

Wojsko Polskie łączy braterstwo broni z Armią Radziecką

Depesza uczestników akademii
z okazji dnia Wojska Polskiego
do Generalissimusa Stalina

GENERALISSIMUS
JÓZEF STALIN
MOSKWA — KREML

Zebrań na akademii z okazji
Dnia Wojska Polskiego przed-
stawiciele ludności Warszawy
oraz sił zbrojnych Polskiej Rze-
czypospolitej Ludowej ślą Wam
— Wielkiemu Przyjacielowi na-
szego narodu, Chorażemu świa-
towego obozu pokoju serdeczne
pозdrowienia i wyrazy głębo-
kiej czci i miłości.

Z głębokim entuzjazmem i ra-
dością oraz wzmocnionym wysił-
kiem produkcyjnym naród nasz
powitał i uczcił historyczny
XIX Zjazd WKP(b), który jest
nowym świadectwem wciąż ros-
nącej siły, zwartości i przewagi
obozu pokoju i socjalizmu nad
obozem imperializmu i wojny.

Naród polski nie zapomni ni-
gdy, że odzyskał wolność
i wkroczył na drogę budownic-
stwa nowego, szczęśliwego życia
dzięki Armii Radzieckiej, która
pod Waszym genialnym do-
wództwem rozgromiła fasz-
ystowskich najeźdźców.

Naród polski jest dumny, że
u boku Armii Radzieckiej wal-
czyło i zwyciężyło ludowe Wojs-
ko Polskie, które powstało na
bratniej ziemi radzieckiej dzie-
ki pomocy rządu radzieckiego
i osobistej Waszej opiece.

Ludowe Wojsko Polskie, głę-
boko kochające swój kraj
i wierne swemu narodowi
związane jest nierozdzielnie
braterstwem broni i idei z nie-
zwyciężoną Armią Radziecką.

Ludowe Wojsko Polskie, uc-
ząc się na wspaniałych wzor-
ach Armii Radzieckiej i przy-
swajając sobie stalinowską nau-
kę wojenną, nieugięcie stoi na
straży pokojowej pracy nasze-
go narodu i niepodległości na-
szej zjednoczonej Ojczyzny
przeciw knowaniom imperiali-
stów amerykańskich i ich wa-
sali.

Wzrost potęgi Związku Ra-
dzieckiego, jego osiągnięcia
i zdobycze, jego wspaniałe per-
spektywy dalszego rozwoju są
dla nas źródłem siły, wzorem
i natchnieniem w walce o rea-
lizację zadań planu 6-letniego,
w walce o pokój.

Osiągnięcia Polskiej Reczy-
pospolitej Ludowej byłyby nie
do pomyślenia bez pomocy na-
rodów radzieckich, bez pomocy
WKP(b) i osobistej troski na-
szego Wielkiego Przyjaciela —
Towarzysza Stalina.

Niech żyje wieczysta przy-
jaźń narodu polskiego i naro-
dów Związku Radzieckiego!

Chwała Wielkiemu Stalinowi
— Wodzowi postępowej ludzko-
ści — walczącej o pokój, postęp
i socjalizm!

Cena 15 gr
Głos
WIELKOPOLSKI
CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Nr 246 (2679)

Poznań, wtorek 14 października 1952 r.

Program Frontu Narodowego to droga do dobrobytu i lepszej przyszłości Kazimierz Powidzki i Jan Dobraczyński na zebraniu przedwyborczym

W świetlicy krzykowskiej zgro-
madziła się cała wieś. Zeszli się
wszyscy rolnicy, gospodynie,
młodzież, dzieci szkolne. Można
było także zauważyć starców
i starszki, którzy również przy-
szli zobaczyć kandydatów na

posłów z okręgu gnieźnieńskie-
go, posłuchać ich przemówień
i porozmawiać z nimi.

Dwóch ich przybyło tu do
Krzykos w pow. średzkim: Ka-
zimierz Powidzki — robotnik z
konińskiej kopalni i Jan Dobra-
czyński — znany postępowy
działacz katolicki i powieścio-
pisarz. Po zagajeniu uroczysto-
ści przez przewodniczącego Ko-
mitetu Frontu Narodowego —
nauczyciela Wysockiego, pierw-
szy mówił K. Powidzki o pro-
gramie Frontu Narodowego.
Mówił niewiele, ale jego słowa,
choć oszczędne, bliskie były
zebranym. Przecież Powidzki —
to człowiek pracy z klasy ro-
botniczej, ściśle związany z
chłostwem pracującym.

Jan Dobraczyński mówił o
sprawach kulturalnych, które
szczególnie leżą mu na sercu,
o obowiązkach współczesnego
pisarza wobec Ludowej Ojczy-
zny, o udziale katolików w rea-
lizacji wielkiego programu.
Wielkim zadaniem, które spa-
dło na nasze pokolenie — po-

wiedziać — jest obowiązek
odbudowania i przebudowania
całego kraju, bo chcemy, aby
był coraz bogatszy i szczęśliw-
szy. Jest to droga do dobrobytu
i przyszłości. Mówca poruszył
także konieczność doprowadze-
nia do całkowitego zespolenia
się Ziemi Zachodnich z Macie-
rzą. — Będę pracował nad tym
— zapewnił — żeby jak najwię-
cej teatrów, kin, bibliotek.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Depesza Marszałka ZSRR Wasilewskiego do Marszałka Polski z okazji Dnia Wojska Polskiego

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-
wej — Marszałka Polski — Tow.
Konstantego Rokossowskiego

Z okazji Dnia Wojska Pol-
skiego przyjmijcie, Towarzy-
szu Ministrze, pozdrowienia w
imieniu Armii Radzieckiej i wła-
snym.

Życzę Wam owocnej pracy
i dalszych sukcesów w umac-
nianiu potęgi bojowej sił
zbrojnych Polskiej Rzeczypo-
spolitej Ludowej.

Minister
Spraw Wewnętrznych ZSRR
(—) A. Wasilewski
Marszałek
Związku Radzieckiego

Referat
M. Z. Saburowa
wygłoszony na
XIX Zjeździe WKP(b)
podajemy
na stronach
2, 3 i 4

Popołudniowe obrady XIX Zjazdu WKP(b) z dnia 10 bm.

MOSKWA PAP)
Agencja TASS donosi:
Dnia 10 października na po-
południowym posiedzeniu XIX
Zjazdu Wszechzwiązkowej Ko-
munistycznej Partii (bolszewi-
ków) toczyła się nadal dysku-
sjja nad referatem N. Chrusz-
czowa — „Zmiany w statucie
WKP(b)”.
Obradom przewodniczył O.
Kusnienin.

W dyskusji nad referatem
zabierali głos: Borisow (Jakuc-
ka ASRR), Kozłow (Leningrad),
Klimenko (Ukraina), Jakubow
(Azerbejdżan), Alimow (Uzbe-
kistan), Afonow (Kazachstan),
Kiriczenko (Ukraina).

M. Saburów omówił wyniki
pracy komisji powołanej przez

Zjazd w celu rozpatrzenia uzu-
pełnień do projektu dyrektyw
w sprawie pięcioletniego
planu rozwoju ZSRR na la-
ta 1951—1955.

Zjazd przyjął jednomyślnie
dyrektywy XIX Zjazdu partii
w sprawie pięcioletniego
planu rozwoju ZSRR na la-
ta 1951—1955.

Na posiedzeniu popołudnio-
wym wygłosił przemówienie
powitalne przewodniczący Ko-
munistycznej Partii Norwegii
E. Loevlien, przedstawiciel Ko-
munistycznej Partii Wenezueli
F. Bolanos, sekretarz Algerskiej
Partii Komunistycznej L. Bu-
chali oraz przedstawiciel Ko-
munistycznej Partii Indonezji.

Święto ludowego Wojska Polskiego

12 października 1943 roku żołnie-
rze, kościuszkowcy, natarciem
na dwie wioski pod Lenino — Polzu-
chy i Trygubowo — rozpoczęli marsz
ku wolnej Ojczyźnie. Od tego dnia
żołnierz polski u boku bohaterkiej
Armii Radzieckiej walczył z fasz-
ystowską bestią, krocząc zwycięski-
mi szlakami na zachód, aż ku legowisku
brunatnego faszyzmu.

Rocznice tego pamiętnego dnia ob-
chodzimy jako święto naszego odro-
dzonego Wojska Polskiego.

Jest to święto całego narodu. Da-
rzmy bowiem wszyscy nasze wojsko
ludowe serdeczną miłością za jego
bohaterstwo, jakie okazało u boku
Armii Radzieckiej w walce o wyzwole-
nie naszej ziemi ze szponów fasz-
ystowskiej przemocy. Darzymy je mi-
łością za to, że z takim samym pa-
triotyzmem, jak w latach wojennych
zmagani, strzeżenie obecnie zdobycze
naszego budownictwa, naszych granic
na Odrze i Nysie, pokoju i suweren-
ności naszego kraju.

Wychowane w duchu głębokiego pa-
triotyzmu i internacjonalizmu, nowo-
cześnie uzbrojone i wyszkolone, do
wodzone przez zahartowaną kadru
dowodów, na czele z bohaterem sta-
lingradzkiej epopei, Marszałkiem Ro-
kossowskim — wojsko nasze dziś jest
siłą, która gwarantuje nam, że nigdy
już nie powtórzy się hanba bezsilno-
ści naszego kraju wobec najeźdźcy,

że nigdy nie powtórzy się tragiczny
wrzesień.

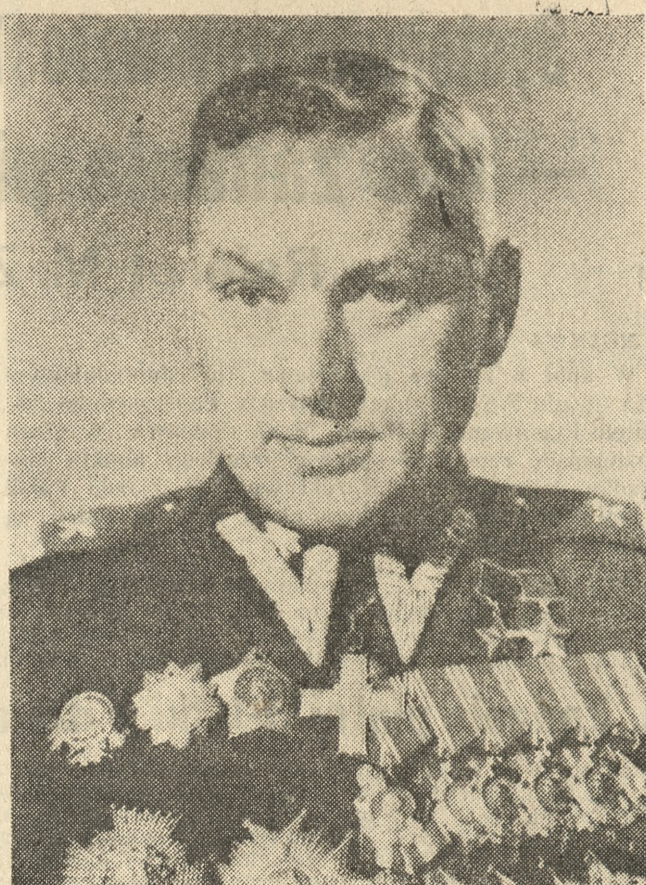
Cały nasz naród — jak stwierdza
program wyborczy Frontu Narodowe-
go — świadom jest, że nasze budow-
nictwo rozwija się w obliczu nieusta-
jącego zagrożenia pokoju przez impe-
rialistów amerykańskich oraz ich wa-
sali zachodnio-niemieckich i innych,
że właśnie „jedność i rosnąca przewa-
ga obozu pokoju trzyma na uwier-
sach imperialistycznego napastnika”. Waż-
nym elementem tej ciągle rosnącej
przewagi na wszystkich odcinkach ży-
cia — zarówno gospodarczych jak i
politycznych — jest także wzrost ob-
ronności wszystkich państw skupio-
nych wokół Związku Radzieckiego
wszystkich państw obozu pokoju, któ-
rego i Polska Rzeczpospolita Ludowa
jest ogniwem. Stąd też „wzmocnienie
obronności państwa w służbie poko-
ju” jest jednym z ważnych zadań,
stojących przed całym narodem i
przed naszą armią.

Wojsko Polskie, złączone wieczy-
stym sojuszem z potężną armią Kraju
Rad — wypełnia wiernie wskazania
narodu. Strzegąc naszych nowozno-
wionych fabryk, naszych pól, spokój,
tego snu naszych dzieci, broniąc owo-
ców naszej pracy — ciągle podnosi
na wyższy poziom swój kunszt woj-
skowy. Uczuciom ożywiającym naszą
armię dał niedawno wyraz Marszałek
Rokossowski na Kongresie Ziemi Od-

zyskanych: „Mogę zapewnić Was —
stwierdził on — że my, żołnierze, nie
będziemy i nadal szczerze siłą dla da-
lszego, nieustannego podnoszenia zdol-
ności bojowej sił zbrojnych Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej. Również
pewni jesteśmy, że cały naród nie bę-
dzie załował wysiłku i trudu, aby
zwiększyć moc ludowego wojska i
utrwalić bezpieczeństwo i niepodleg-
łość państwa.”

Tegoroczne święto Wojska Polskie-
go obchodzimy w przededniu wybo-
rów do Sejmu Polskiej Rzeczypospo-
litej Ludowej. Odziani w mundury
synowie robotników i chłopów, żoł-
nierze armii, która jest zbrojnym ra-
mieniem tego ludu — pójdą także do
urn wyborczych. Wraz z całym na-
rodem, wykorzystując pełnię praw o-
bywatelskich, jakie zapewniła im Pol-
ska Ludowa, dokonają doniosłego ak-
tu wyboru najgodniejszych przedsta-
wicieli narodu, powołując ich do Sej-
mu Rzeczypospolitej Polskiej. Żołnie-
rze z manifestują jednocześnie wolę
poparcia p. gramu Frontu Narodowe-
go. W tym dniu — jak zawsze — to-
warzyszyciel im będą najlepsze myśli
wszystkich Polaków, im — żołnie-
rzom, o których mówią słowa wiersz
„I aby wszystko rozkwitało bujnie
aby wróg zębów nie szczyrzył,
stoimy na warcie czujnie —
żołnierze.”

T. J.



Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w warunkach zjednoczenia wszystkich patriotycznych sił narodu

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

SZEREGOWCY I MARYNARZE, PODOFICEROWIE
I OFICEROWIE, GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Dziś, w dniu dziewiętej rocznicy historycznej bitwy pod
Lenino, cały naród polski i jego siły zbrojne obchodzą Dzień
Wojska Polskiego.

Tegoroczny Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w wa-
runkach zjednoczenia wszystkich patriotycznych sił nasze-
go narodu, który pod sztandarami Frontu Narodowego w
wyborach do Sejmu wyraził swą niezłomną wolę walki
o pokój, o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny. Obchodzi-
my ten dzień w chwili, gdy XIX Zjazd Komunistycznej
Partii Związku Radzieckiego bardziej jeszcze umocnił po-
czucie wciąż rosnącej siły, zwartości i przewagi obozu po-
koju i socjalizmu nad obozem imperializmu i wojny.

Zahartowane w bojach o niepodległość i wyzwolenie spo-
łeczne Ojczyzny, zwarte pod względem moralno-politycz-
nym, wychowane przez Polską Zjednoczoną Partię Robotni-
czą, związane wiecznym braterstwem broni z Armią Ra-
dziecką i armiami krajów demokracji ludowej, siły zbroj-
ne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czujnie strzegą po-
koju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny w obliczu wojen-
nych knowań amerykańskich imperialistów i ich hitlerow-
skich pachołków.

Obchodząc swoje święto Wojsko Polskie manifestuje
bezwzględna wierność i oddanie narodowi, władzy ludo-
wej, wielkiemu nauczycielowi i przywódcy naszego narodu
— Bolesławowi Bierutowi.

SZEREGOWCY I MARYNARZE, PODOFICEROWIE
I OFICEROWIE, GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Z polecenia Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o-
raz w imieniu własnym pozdrawiam Was w Dniu Wojska
Polskiego i życzę dalszych sukcesów w wyszkoleniu bo-
jowym i politycznym, w podnoszeniu zdolności bojowej
Wojska Polskiego — wiernej straży pokoju i niepodleg-
łości naszej Ojczyzny.

DLA UCZCZENIA DNIA WOJSKA POLSKIEGO
ROZKAZUJĘ:

dnia 12 października oddać w naszej stolicy — Warsza-
wie 20 salw artyleryjskich.
Niech żyje Narodowy Front walki o rozkwit, siłę i wiel-
kość naszej Ojczyzny!

Niech żyje Wojsko Polskie, niezłomna straż pokoju i bez-
pieczeństwa naszych granic!

Niech żyje wielki budowniczy niepodległej, zjednoczo-
nej Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz postępowej ludzkości, wielki choraży
pokoju, najlepszy przyjaciel narodu polskiego — Genera-
lissimus Józef Stalin!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Warszawa, dnia 12 października 1952 r.

Ultimatum Iranu dla Anglii

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Te-
heranu, że w dzienniku „Jour-
nal de Teheran” ukazała się
wiadomość, iż rząd irański
postanowił odwołać swych
przedstawicieli dyplomatycz-
nych z Londynu oraz zerwać
stosunki dyplomatyczne z
Anglią, o ile do 14 bm. rząd
irański nie otrzyma od An-
glii pozytywnej odpowiedzi
na swą ostatnią notę.

Przygotowania do montażu stalowej konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP)

Po całkowitym zakończeniu
budowy fundamentów pod wy-
sokościową część Pałacu Kul-
tury i Nauki, dziesięciu budow-
niczowie przygotowują się o-
becnie do rozpoczęcia montażu
stalowej konstrukcji wielkiego
gmachu. Na plac budowy zwo-
żone są i układane bezpośred-
nio na płycie fundamentowej
stalowe łożyska tzw. „poduszki”,
których waga dochodzi do
10 ton. Na „poduszkach” tych
znajdą oparcie słupy konstruk-
cji szkieletu wysokościowej
części pałacu.

Systematyczny wzrost gospodarki socjalistycznej, dobrobytu ludności — oto zadania piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR

Referat M. Z. Saburowa na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA (PAP)

W dniu 8 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym XIX Zjazdu WKP(b) przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR — M. Z. Saburow wygłosił następujący referat w sprawie trzeciego punktu porządku dziennego — „Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955”.

TOWARZYSZE!

Przedstawia się Wam do rozpatrzenia dyrektywy w sprawie piątego 5-letniego

planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. Nowy plan 5-letni kontynuować będzie linię poprzednich pięciolatek,

linię pokojowego rozwoju ekonomiki radzieckiej, systematycznego wzrostu gospodarki socjalistycznej i dobrobytu ludności. Realizacja nowego planu 5-letniego będzie dla naszego kraju ważnym etapem na drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Następujące wskaźniki charakteryzują najważniejsze zadania dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego.

urządzeń przemysłu chemicznego, urządzeń dźwigowo-transportowych, a zwłaszcza dźwigów hutniczych i mostowych, dźwigów elektrycznych o dużej ładowności; kompletnych urządzeń do wytwarzania materiałów budowlanych, zautomatyzowanych urządzeń dla przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś maszyn tkackich, nowych typów maszyn rolniczych i urządzeń dla wyrębu lasów, przemysłu celulozowo-papierniczego i obróbki drzewa.

Rozmiary produkcji parowozów dalekobieżnych, lokomotyw spalinowych lokomotyw elektrycznych i wagonów ustala się odpowiednio do potrzeb transportu kolejowego.

Zwiększona zostanie produkcja traktorów i samochodów, w szczególności wielotonowych samochodów z silnikami Diesla, jak również samochodów o napędzie gazowym.

Przewiduje się znaczny rozwój budownictwa statków dla morskiej floty handlowej, dla pasażerskiej floty rzecznej, jak również dla floty rybackiej.

Dalszy poważny rozwój powinien nastąpić w dziedzinie produkcji obrabiarek i maszyn precyzyjnych, od tego bowiem zależy przede wszystkim wyposażenie gospodarki narodowej w produkuje urządzenia techniczne.

W latach piątej pięciolatki przemysł otrzyma znacznie więcej wysokowydajnych obrabiarek do skrawania metali oraz maszyn kowalskich i pras anizeli w latach poprzedniej pięciolatki, w szczególności zaś wielkich i uniwersalnych obrabiarek — w przybliżeniu 3,6 raza więcej, obrabiarek wysokoprecyzyjnych — 4 razy. Umożliwi to bardzo poważne zwiększenie odsetka udoskonalonych typów obrabiarek, zapewnienie dalszego podniesienia technicznego poziomu przemysłu budowy maszyn i zagwarantowanie produkcji maszyn i urządzeń technicznie doskonałych w ilości odpowiadającej potrzebom gospodarki narodowej ZSRR i zaprzyjaźnionych z nami krajów demokratycznych.

Znaczny rozwój wszystkich gałęzi przemysłu budowy maszyn umożliwi zakończenie w zasadzie w ciągu piątej pięciolatki mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych w przemyśle i budownictwie, co będzie wybitnym osiągnięciem w dziedzinie dalszego wyposażenia technicznego gospodarki narodowej oraz podniesienia wydajności i ułatwienia pracy robotników.

W przemyśle chemicznym najszybsze tempo wzrostu należy osiągnąć w dziedzinie produkcji sody, kauczuku syntetycznego i nawozów sztucznych. Produkcja sody wapiennej zwiększy się w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 84 procent, sody kaustycznej — o 79 procent, kauczuku syntetycznego — o 82 procent i nawozów sztucznych — o 82 procent. Należy znacznie zwiększyć moc wytwórczą w dziedzinie produkcji amoniaku, kwasu siarkowego, kauczuku syntetycznego, spirytusu syntetycznego, sody, nawozów sztucznych, chemicznych środków walki ze szkodnikami roślin uprawnych, jak również w dziedzinie produkcji nawozów w postaci granulowanej, zapewniających wielki przyrost urodzajności roślin uprawnych. Należy też zwiększyć produkcję mas plastycznych, barwników i surowca dla sztucznego jedwabiu, rozszerzyć asortyment produktów chemicznych i rozwinąć produkcję materia-

łów syntetycznych — zastępczych produktów metali nieżelaznych.

Przemysł leśny wciąż nie nadąża za wzrastającymi potrzebami gospodarki narodowej. Zadanie polega na tym, ażeby zlikwidować to nienadążanie. W ciągu okresu 5-letniego wywóz drewna przez morsy należy zwiększyć w przybliżeniu o 56 procent, a produkcję tarcicy o 50 procent.

Trzeba rozwinąć wszechstronnie przemysł papierniczy, celulozowy, meblarski, fornierowy, przemysł chemii leśnej i przemysł hydrolityczny.

Wielkie zadania stoją przed przemysłem materiałowym budowlanych. Realizacja określonego programu budownictwa inwestycyjnego wymaga zwiększenia produkcji podstawowych materiałów budowlanych w ciągu pięciolatki przynajmniej dwukrotnie, podniesienia ich jakości i rozszerzenia asortymentu.

Na bazie rozwoju przemysłu ciężkiego i rolnictwa powinno być zapewnione w piątej pięciolatce szybkie tempo wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia. Zasoby surowców rolniczych umożliwią zwiększenie w ciągu pięciolatki produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego co najmniej o 70 procent. Przy tym produkcja tkanin bawełnianych zwiększy się w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 61 procent, tkanin wełnianych — o 54 procent, obuwia skórzanego — o 55 procent, mięsa — o 92 procent, połowy ryb zwiększą się o 58 procent, produkcja cukru — kryształu — o 78 procent, tłuszczów zwierzęcych — o 72 procent, tłuszczów roślinnych — o 77 procent, konserw — 2,1 raza.

Zbuduje się znaczną ilość przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego: kombinatów bawełnianych, fabryk sztucznego włókna, jedwabiu, konfekcji, wyrobów dziewiarskich, obuwia i wyrobów skórzaných, cukrowni, młynów, suszarni warzyw, fabryk cukierniczych, fabryk konserw, browarów, wytwórni win, fabryk przetworów mięsnych i rybnych, olejarni i serowni.

Interesy gospodarki narodowej wymagają dalszego rozszerzenia asortymentu i poważnego podniesienia jakości produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu. Absolutnie niedopuszczalna jest praktyka niektórych przedsiębiorstw, które przekraczają plan wzrostu produkcji ze szkodą dla ustalonych wskaźników jakości i asortymentu wyrobów. Podniesienie jakości produkcji jest zadaniem pierwszej wagi dla naszego przemysłu. Podniesienie jakości produktów zapewnia bardziej oszczędne wykorzystanie zasobów materiałowych, zmniejszenie strat związanych z produkcją niestandardowych wyrobów. Szczególne znaczenie ma podniesienie jakości i rozszerzenie asortymentu towarów masowego spożycia. Konsument radziecki słusznie stawia coraz większe wymagania w zakresie jakości i asortymentu produkowanych wyrobów. Przemysł nasz jest obowiązany zaspokoić całkowicie rosnące potrzeby ludności i nie dopuszczać do produkcji towarów nie cieszących się popytem u ludności.

W poszczególnych gałęziach przemysłu do chwili obecnej istnieje jeszcze zjawisko zanizania mocy przed-

siębiorstw, ministerstwa ograniczają rozwój szeregu bardzo ważnych działów produkcji przez to, że nie wydobywają na jaw rezerw mocy, istniejących w tych przedsiębiorstwach.

Niemalą część odpowiedzialności za obniżanie mocy produkcyjnej spada na organy planowania. Państwowy Komitet Planowania ZSRR powinien ulepszyć swą pracę w dziedzinie ujawniania rezerw mocy produkcyjnych i pełnego wykorzystania ich drogą zamówień państwowych, powinien prowadzić bardziej zdecydowaną walkę z wszelkiego rodzaju tendencjami do zanizania planów produkcyjnych, występującymi w poszczególnych resortach.

Kraj nasz posiada stworzony w latach pięciolatek stalino-wskich potężny aparat produkcyjny, wyposażony w przodującą technikę, jak również liczne kadry wykwalifikowanych robotników i personelu inżynieryjno-technicznego o dużym doświadczeniu w pracy. Stwarza to wielkie możliwości dla systematycznego zwiększania produkcji przez lepsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. Uzyska się dzięki temu w nowej pięciolatce znaczne zwiększenie produkcji.

I tak, dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących wielkich pieców, należy uzyskać w roku 1955 około 30 procent całego przyrostu wytopu surowki, przewidzianego na okres pięciu lat; dzięki lepszemu wykorzystaniu kopalń należy uzyskać około 25 procent całego przyrostu wydobywania węgla, zaś dzięki bardziej pełnemu wykorzystaniu cementowni, należy uzyskać około 30 procent całego przyrostu produkcji cementu. Niemniej ważną rolę odgrywa usprawnienie wykorzystania mocy w innych gałęziach przemysłu.

Obok lepszego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych nowa pięciolatka wytycza wielki program budownictwa inwestycyjnego w przemyśle. W myśl planu rozwoju produkcji przemysłowej, w piątej pięciolatce przewiduje się w przybliżeniu dwukrotne zwiększenie inwestycji państwowych w przemyśle w porównaniu z czwartą pięciolatką. Szczególnie wielki wzrost inwestycji powinien być przewidziany na rozwój hutnictwa, elektrowni, przemysłu naftowego oraz przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. Plan budownictwa inwestycyjnego powinien zapewnić nie tylko uruchomienie w dużej ilości nowych przedsiębiorstw i agregatów, lecz również zwiększenie mocy istniejących przedsiębiorstw drogą rekonstrukcji agregatów, instalacji nowych urządzeń, mechanizacji produkcji i usprawnienia procesów technologicznych. W nowej pięciolatce przyrost mocy produkcyjnych drogą rozszerzenia istniejących przedsiębiorstw jest jedną z najważniejszych rezerw zwiększenia produkcji przy jak najmniejszych nakładach. Plan budownictwa inwestycyjnego powinien również uwzględnić tworzenie rezerw w budowie przedsiębiorstw hutniczych, elektrowni, rafinerii, kopalni węgla, fabryk nawozów sztucznych tak, aby zapewnić niezbędny rozwój tych gałęzi przemysłu w latach następnych. W nowej 5-lacie należy polepszyć geograficzne rozmieszczenie budownictwa przedsiębiorstw przemysłowych w celu większego zbliżenia prze-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

I. Zadania piątej 5-latki w dziedzinie przemysłu

Dyrektywy w sprawie piątego planu 5-letniego przewidują podniesienie poziomu produkcji przemysłowej w roku 1955 w przybliżeniu o 70 procent w porównaniu z rokiem 1950. Oznacza to, że pod koniec piątej pięciolatki globalna produkcja przemysłu przekroczy poziom przedwojenny trzy razy. Przeciętne roczne tempo wzrostu globalnej produkcji przemysłowej określa się w ciągu pięciolatki w przybliżeniu w wysokości 12 procent, w tym tempo wzrostu produkcji środków produkcji — 13 procent, a produkcji dóbr konsumcyjnych — 11 procent.

Podstawą rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej jest hutnictwo. Dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego ustalają zwiększenie w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 wytopu surowki w przybliżeniu o 76 procent, stali — o 62 procent i produkcji wyrobów walcowanych — o 64 procent. Projektowany w ciągu pięciolatki przyrost produkcji wyrobów walcowanych przewyższa całą produkcję tych wyrobów w roku 1940. W celu pełniejszego zaspokojenia potrzeb budownictwa i przemysłu maszynowego należy zwiększyć produkcję deficytowych gatunków walcówki — grubej blachy stalowej, drobnych profilów stali, walcówki, nierdzewnej blachy stalowej. Należy również rozwinąć produkcję oszczędnościowych rodzajów profili wyrobów walcowanych oraz zwiększyć produkcję i podnieść jakość specjalnych gatunków stali i stopów.

Niezwykle ważnym warunkiem wspomnianego wzrostu produkcji hutnictwa żelaza jest dalsze podniesienie stopnia wykorzystania czynnej mocy przedsiębiorstw hutniczych. W tym celu przewiduje się przeprowadzenie prac nad dalszą intensyfikacją procesów hutniczych, automatyzacją kontroli tych procesów i mechanizacją pracochłonnych robót w przedsiębiorstwach hutniczych.

Wielki program powinien być zrealizowany w dziedzinie budowy nowych i rozszerzenia czynnych przedsiębiorstw hutnictwa żelaza. W porównaniu z czwartą pięciolatką, uruchomienie mocy produkcyjnych w piątej pięciolatce powinno wzrosnąć w zakresie produkcji surowki w przybliżeniu o 32 procent, stali — o 42 procent, wyrobów walcowanych — co najmniej dwukrotnie, koks — o 80 procent i rudy żelaznej — trzykrotnie. Na równi z rozwojem hutnictwa żelaza w rejonach południowych, na Uralu, Syberii, w centralnej i północno-zachodniej części kraju, należy zapewnić rozwój hutnictwa w rejonach zakaukaskich.

Należy znacznie rozszerzyć produkcję metali nieżelaznych. W ciągu pięciolatki produkcja miedzi rafinowanej będzie zwiększona o 90 procent, ołowiu — 2,7 raza, aluminium — co najmniej 2,6 raza, cynku — 2,5 raza, niklu — o 53 procent i cynu o 80 procent.

Bardzo ważnym warunkiem realizacji określonego tempa rozwoju produkcji i postępu technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej jest dalsza elektryfikacja kraju. Produkcja energii elektrycznej w roku 1955 wzrośnie w porów-

naniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 80 procent. Pozwala to: podnieść stopień elektryfikacji przemysłu przy szerokim rozwoju automatyzacji procesów produkcyjnych i dalszym wprowadzaniu nowych metod elektronagrzewania i elektrolizy, rozszerzyć znacznie zastosowanie energii elektrycznej w rolnictwie, przeprowadzić dalszą elektryfikację linii kolejowych i zwiększyć przydział energii elektrycznej dla celów bytowych ludności.

W celu zapewnienia określonego wzrostu produkcji energii elektrycznej oraz w celu zwiększenia rezerwy mocy elektrycznej w systemach energetycznych, przewiduje się wysokie tempo zwiększania mocy elektrowni. Łączna moc elektrowni wzrośnie w ciągu pięciolatki w przybliżeniu dwukrotnie, a elektrowni wodnych 3-krotnie.

W piątej pięciolatce — w myśl uchwały rządu — realizuje się na szeroką skalę budownictwo elektrowni wodnych i ciepłowni w oparciu o miejscowe źródła paliwa.

Spośród budowanych elektrowni wodnych trzeba wymienić przede wszystkim — Kujbyszewską i Stalingradzką na Wołdze oraz Kachowską elektrownię wodną na Dnieprze.

Kujbyszewska elektrownia wodna o mocy 2,1 miliona kW ma być uruchomiona w roku 1955, co poważnie zasili prądem rejon centralny i Powołże. Przewidziana jest budowa linii przesyłowej o napięciu 400 tysięcy woltów od Kujbyszewskiej elektrowni wodnej do Moskwy. Tego rodzaju budowli nie zna dotychczas światowa praktyka budownictwa elektrycznego. W piątym planie pięcioletnim poza Kujbyszewską elektrownią wodną mają być również zbudowane takie wielkie elektrownie wodne, jak Kamska, Gorkowska, Mingeczaurska, Ust-Kamienogorska i inne, których moc oddawana do użytku w bieżącej pięciolatce wyniesie około 2 milionów kW. Ponadto zbudowane zostaną inne rejonowe i lokalne elektrownie wodne. Na szeroka skalę rozwinęły się prace przy budowie Stalingradzkiej i Kachowskiej elektrowni wodnej. Rozpocznę się również budowę nowych wielkich elektrowni wodnych: czembarskiej na Wołdze, wotkinskiej na Kanie, buchtarminskiej na Irtyżu i szeregu innych. Należy rozpocząć prace nad kompleksowym wykorzystaniem zasobów energetycznych rzeki Angary w celu rozbudowy przemysłu aluminium, chemicznego, górniczego i innych gałęzi przemysłu na bazie taniej energii elektrycznej i miejscowych źródeł surowców.

W celu uzyskania poważnej poprawy zaopatrzenia Południa Uralu i Zagłębia Kuźnieckiego w energię elektryczną przewiduje się znaczny wzrost mocy rejonowych i fabrycznych elektrowni ciepłych w tych okęgach.

W wielkich elektrowniach ciepłych montować się będzie z reguły kotły i turbiny wysokiego ciśnienia. Przeprowadzi się na szeroką skalę automatyzację procesów produkcyjnych w elektrowniach.

Dyrektywy w sprawie piątego planu pięcioletniego

przewidują dalszy znaczny rozwój przemysłu naftowego. Wydobywanie ropy naftowej w ciągu pięciolatki wzrośnie w przybliżeniu o 85 procent. Zrealizowanie wielkiego programu wydobywania ropy naftowej wymaga intensywnego rozwoju przemysłu rafineryjnego z jak największym przybliżeniem go do okęgów zapotrzebowania na przetwory ropy naftowej. W ciągu pięciolatki moc rafinerii wzrośnie: w zakresie pierwotnej przeróbki ropy naftowej w przybliżeniu dwukrotnie, a w zakresie krakowania surowca — 2,7 raza. Jednocześnie powinny być opanowane i zastosowane nowe metody pogłębionej przeróbki ropy naftowej, zapewniające znaczne zwiększenie procentu białych produktów naftowych. Na szeroką skalę należy rozwinąć przetwarzanie ropy naftowej i produktów naftowych przez rurociągi naftowe. W celu rozwinęcia produkcji sztucznego paliwa płynnego należy we wschodnich rejonach kraju uruchomić przedsiębiorstwa o dużej mocy.

Przemysł węglowy, dzięki wielkiej i wszechstronnej pomocy państwa i rządu radzieckiego, znacznie się rozwinął w latach powojennych i, jak wiadomo, zaspokaja w zupełności potrzeby gospodarki narodowej. Nowy plan pięcioletni przewiduje zwiększenie wydobywania węgla w przybliżeniu o 43 procent. Przewiduje się uruchomienie mocy produkcyjnych kopalń węglowych o 30 proc. więcej niż w czwartej 5-lacie. Ażeby zapewnić planowany wzrost wydobywania węgla, zwiększenie wydajności i ułatwienie pracy robotników w przemyśle węglowym przewiduje się dalsze usprawnienie metod eksploatacji złóż węgla, rozwiniecie mechanizacji najbardziej pracochłonnych procesów wydobywania węgla — ładowania węgla na ścianie, ładowania węgla i składowania w toku robót przygotowawczych — oraz szerokie stosowanie najnowocześniejszych maszyn i mechanizmów w celu rozszerzenia mechanizacji wydobywania węgla.

Wielką rolę dla zapewnienia wysokiego tempa rozwoju gospodarki narodowej i dalszej renowacji technicznej przemysłu, transportu i gospodarki rolnej odgrywa przemysł budowy maszyn. Odpowiednio do tego przewiduje się w piątej pięciolatce dalszy szybki wzrost przemysłu budowy maszyn. W ciągu pięciolatki produkcja przemysłu budowy maszyn i obróbki metali zwiększy się w przybliżeniu dwukrotnie. Szczególnie doniosłym zadaniem przemysłu budowy maszyn jest całkowite wyposażenie elektrowni, przedsiębiorstw hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, rafinerii naftowych i fabryk sztucznego paliwa płynnego w sprzęt techniczny. Produkcja najważniejszych rodzajów sprzętu ma ulec zwiększeniu w ciągu pięciu lat w porównaniu z czwartą pięciolatką w następujących rozmiarach: turbin parowych i hydraulicznych — w przybliżeniu 4,3 raza, urządzeń walcowniczych — 2,8 raza, aparatury dla przemysłu naftowego — 5,2 raza.

Przewiduje się również znaczny wzrost produkcji

Systematyczny wzrost gospodarki socjalistycznej, dobrobytu ludności — oto zadania piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 2)
mystu do źródeł surowców i paliwa.

Jednym z najważniejszych warunków pomyślnego wykonania planów budownictwa

w przemyśle i w innych gałęziach gospodarki narodowej jest dalszy rozwój przemysłu budowlanego, umocnienie i rozszerzenie istnie-

jących organizacji oraz założenie nowych organizacji budowlanych w okręgach, gdzie prowadzone jest wielkie budownictwo.

do zaspokajania potrzeb kulturalnych jak również artykułów gospodarstwa domowego. I tak w roku 1955 sprze-
da się ludności produktów mięsnych w przybliżeniu o 90 procent więcej, niż w roku 1950, produktów rybnych — o 70 procent, tłuszczów zwierzęcych — o 70 procent, sera — dwukrotnie, cukru — dwukrotnie.

Przewidziany jest również poważny wzrost sprzedaży towarów przemysłowych: tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i llnianych w przybliżeniu o 70 procent, odzieży o 80 procent, obuwia o 80 procent, wyrobów trykotажowych — 2,2 raza. Sprzedaż przedmiotów przeznaczonych do zaspokajania potrzeb kulturalnych oraz artykułów gospodarstwa domowego powinna wzrosnąć następująco: mebli w przybliżeniu — 3 razy, naczyń metalowych — 2,5 raza; maszyn do szycia — 2,4 raza, rowerów — 3,5 raza, odbiorników radiowych i telewizyjnych — 2 razy, zegarków — 2,2 raza, lodówek, maszyn do prania i odkurzaczy — kilkakrotnie.

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu zwiększą się w ciągu pięciolatki w przybliżeniu o 46 procent. Przewozy ładunków w transporcie kolejowym wzrosną o 35—40 proc., w transporcie rzeczonym o 75—80 proc., w transporcie morskim o 55—60 proc., w transporcie samochodowym o 80—85 proc., w transporcie lotniczym — co najmniej dwukrotnie i w transporcie produktów naftowych rurociągami — w przybliżeniu pięciokrotnie.

Zwiększy się znacznie budownictwo nowych kolei. W piątej pięciolatce liczba nowych linii kolejowych oddanych do stałego użytku ma być w przybliżeniu 2,5 raza większa niż w czwartej pięciolatce.

Zaplanowano dalsze wyposażenie linii kolejowych na głównych kierunkach w najnowsze urządzenia sygnalizacyjne, w sprzęt automatyczny oraz służący do blokowania, co zapewni zwiększenie zdolności przepu-

stowej kolei i bezpieczeństwo ruchu pociągów.

Przemysł powinien zapewnić całkowite wyposażenie transportu kolejowego w lokomotywy i wagony oraz przystąpić do produkcji nowych, potężnych parowozów i lokomotyw elektrycznych i spalinowych, w tej liczbie lokomotyw z generatorami gazowymi.

Możliwości transportu rzeczowego rozszerzyły się znacznie w bieżącym pięcioleciu z chwilą uruchomienia kanału żeglownego Wołga—Don im. W. I. Lenina. Ponadto w piątym pięcioleciu dokonana zostanie rekonstrukcja wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego, a głębokość żeglowna na rzece Kamie zostanie zwiększona. Zbudowane już wielkie urządzenia hydrotechniczne — kanał Morze Białe — Bałtyk im. J. W. Stałina, kanał im. Moskwy, kanał żeglowny Wołga — Don im. W. I. Lenina — jak również planowana przebudowa wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego oraz budowa elektrowni wodnych na Wołdze i Kamie — umożliwią w ciągu piątej pięciolatki doprowadzenie w zasadzie do końca prac nad stworzeniem jednolitego głębokowodnego systemu żeglownego w europejskiej części ZSRR. Płynnym zadaniem Ministerstwa Floty Rzecznej jest całkowite wykorzystanie tego systemu transportowego do przewozu masowych ładunków i pasażerów.

Dla znacznego zwiększenia tonażu morskiej floty handlowej, w tej liczbie tankowców, przewiduje się rozszerzenie bazy krajowego budownictwa statków morskich przez budowę nowych i rozbudowę istniejących stoczni oraz doków remontowych.

Planuje się zwiększenie przewozu ładunków na północnym szlaku morskim do rozmiarów zapewniających zaopatrywanie bez przerwy ludności, przedsiębiorstw i budowli Arktyki i dalekiej północy, uzupełnienie floty morskiej nowymi łamaczami lodów, przewidziany jest duży wzrost przewozu ładunków w dorzeczu rzeki Leny. Zakres budowy autostrad o twardej nawierzchni powi-

nien wzrosnąć w porównaniu z czwartą pięciolatką o 50 procent, zwłaszcza w południowych rejonach, na Zakaukaziu oraz w republikach nadbałtyckich.

Należy poświęcić dużo uwagi lepszemu wykorzystaniu szybko rosnącego parku samochodowego i obniżeniu kosztów własnych przewozów w transporcie samochodowym. W tym celu przewidziany jest poważny wzrost udziału transportu samochodowego, przeznaczonego do publicznego użytku, w przewozach ładunków i pasażerów, planuje się ukończenie scalań istniejących i założenie nowych terytorialnych baz samochodowych o znaczeniu resortowym, opartych na rozrachunku gospodarczym, rozszerzenie sieci warsztatów remontu samochodów i stacji technicznej obsługi samochodowej. Długość międzymiastowych, stałe funkcjonujących linii autobusowych dla ruchu pasażerskiego wzrośnie w przybliżeniu dwukrotnie. We wszystkich większych miastach zorganizowany zostanie park taksówek.

Znacznie rozszerzy się sieć linii powietrznych, wzrośnie tabor samolotów transportowych przez oddanie do użytku nowych samolotów, wyposażonych w najnowsze przyrządy nawigacyjne oraz wzrośnie ilość portów lotniczych, wyposażonych w urządzenia umożliwiające pracę w ciągu całej doby.

W dziedzinie łączności przewiduje się rozwinięcie międzymiastowej sieci telefoniczno-telegraficznej oraz łączności radiowej. W celu polepszenia warunków odbierania audycji radiodźwiękowych wzrośnie liczba na całym terytorium Związku Radzieckiego i w innych krajach świata zwiększy się poważnie moc rozgłośni radiowych. Rozszerzone zostaną prace nad zastosowaniem radiofonii fal ultrakrótkich i łączności. Moc miejskich stacji telefonicznych powinna wzrosnąć o 30—35 procent.

Odpowiednio do planu dalszego rozwoju transportu i łączności, państwowe nakłady inwestycyjne w transporcie i łączności powinny być zwiększone w piątej pięciolatce w przybliżeniu o 63 procent w porównaniu z czwartą pięciolatką.

II. Zadania piątej 5-latki w dziedzinie rolnictwa

Głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa pozostaje również nadal zwiększenie pól uprawnych, dalsze zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich w hodowli społecznej przy jednoczesnym znacznym wzroście ich produktywności, zwiększenie ogólnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej w drodze dalszego wzmocnienia i rozwoju społecznej gospodarki kołchozów, polepszenia pracy sowchozów i stacji maszynowo-tractorowych przez wprowadzenie przodującej techniki i przodujących metod uprawy w rolnictwie.

Globalne zbiory zbóż powinny wzrosnąć w ciągu 5 lat o 40 — 50 procent, w tym produkcja pszenicy — o 55 do 65 procent; produkcja bawełny — o 55 — 65 procent, włókna llniane — o 40 do 50 procent, buraka cukrowego — o 65 — 70 procent i słonecznika — o 50 — 60 procent. Zwiększy się również produkcja ziemniaków, konopi, tytoniu, machorki i innych roślin. Nastąpi dalszy rozwój sadownictwa, winnic, uprawy roślin cytrusowych i jedwabnictwa.

Piąty plan 5-letni ustala wysokie tempo rozwoju dla hodowli. Globalna produkcja mięsa i stoniny zwiększy się w 1955 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 80 — 90 procent, mleka — o 45 — 50 procent i wełny 2 — 2,5 raza. W podmiejskich rejonach Moskwy, Leningradu i innych wielkich miast i ośrodków przemysłowych wzrośnie produkcja warzyw i ziemniaków, jak również mleka, mięsa i jaj.

Nasze rolnictwo powinno stać się jeszcze bardziej wydajne i wyspecjalizowane.

Piąty plan 5-letni przewiduje znaczne zwiększenie urodzajności roślin uprawnych, przy czym plan ustala zadania dla poszczególnych głównych rejonów kraju.

W czwartej 5-latce przystąpiono do realizacji gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody w stepowych i leśno-stepowych rejonach europejskiej części ZSRR. Obecnie istnieją wszelkie możliwości, aby przejść do powszechnego wprowadzenia prawidłowego systemu rolnictwa. W piątym planie 5-letnim przewiduje się założenie pasów leśnych na polach kołchozów i sowchozów nie tylko w strefie stepowych i leśno-stepowych rejonów europejskiej części ZSRR, lecz również w rejonach stepowych Syberii, Azji środkowej i innych rejonach. Przewiduje się założenie w ciągu 5 lat co najmniej 2,5 miliona ha leśnych pasów ochronnych w kołchozach i sowchozach oraz zasienie i zasadzenie około 2,5 miliona lasów państwowych.

Plan 5-letni przewiduje przeprowadzenie w szerokim zakresie prac w dziedzinie gospodarki wodnej. Obszar gruntów nawadnianych wzrośnie w ciągu 5-lecia o 30 — 35 procent, a gruntów osuszonych o 40 — 45 procent. Przewiduje się założenie w kołchozach i sowchozach 30 — 35 tysięcy stawów i zbiorników wodnych.

Przechodzenie na nowy system nawadniania przy pomocy tymczasowych kanałów nawadniających zamiast stałych — już obecnie przyczynia się poważnie do zwiększenia powierzchni gruntów nawadnianych i podniesienia ich wydajności. Do końca pięciolatki ma być zakończony proces

przechodzenia na nowy system nawadniania we wszystkich rejonach rolnictwa nawadnianego.

Jako pierwszoplanowe prace w dziedzinie irygacji przewiduje się budowę systemów urządzeń zraszających i nawadniających na bazie wykorzystania energii elektrycznej Kujbyszewskiej elektrowni wodnej i w strefie Wołżańsko — Dońskiego Kanału Żeglownego im. W. I. Lenina. Rozpocznie się budowę systemu urządzeń zraszających i nawadniających w strefie Stalingradzkiej elektrowni wodnej oraz głównego Kanału Turkiemskiej, Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego. Przewiduje się również przeprowadzenie prac przygotowawczych do budowy systemów irygacyjnych dla zraszania i nawadniania ziem stepu Kulundynskiego. Będą kontynuowane prace nad budową systemów irygacyjnych w centralnych obwodach czarnozemnych, na nizinie Kura-Arakszkiej, w dorzeczu rzek Syr — Darii, Zerawszanu i Kaszka — Darii, w rejonach Fergany centralnej oraz systemu kubańsko-jegorłyckiego, orto-tokojskiego zbiornika wodnego i wielkiego Kanału Czajskiego. Wykonanie tych prac zapewni potężną bazę techniczną. Rolnictwo rozporządza obecnie znacznym parkiem maszyn do kopania ziemi. Tabor koparek w rolnictwie wzrósł w 1951 roku w porównaniu z rokiem 1940 prawie 8-krotnie. Budownictwo urządzeń wodnych wyposażone jest w wielką ilość zgarniarek, buldożerów rozgarniarek i innych urządzeń.

Wszechstronny rozwój produkcyjnego pogłowia zwierząt gospodarskich, stanowiących własność kołchozów i sowchozów, również w nowej pięciolatce znajduje się w centrum uwagi organów partyjnych i radzieckich.

W ciągu pięciu lat przewiduje się zwiększenie pogłowia bydła w całym rolnictwie o 18 — 20 procent.

Ma być poważnie zwiększona produktywność hodowli.

W celu wykonania zadań w dziedzinie hodowli należy zapewnić wszędzie prawidłowe żywienie i chów bydła. W ciągu pięciolatki zasiewy roślin pastewnych wzrastają w przybliżeniu o 70 procent, a plony traw w uprawie polowej, roślin silosowych i okopowych przeznaczonych na pasze zwiększa się co najmniej dwukrotnie.

Wielkie odpowiedzialne zadanie wyznacza nowy plan pięcioletni ośrodkom maszynowo — tractorowym jako dużym przedsiębiorstwom państwowym, wykonującym już teraz przeszło dwie trzecie wszystkich robót polnych w kołchozach. Należy zapewnić dalsze usprawnienie pracy ośrodków maszynowo-tractorowych, rozszerzyć ich działalność w zakresie mechanizacji robót pracowniczych we wszystkich dziedzinach produkcji kołchozowej i zwiększyć odpowiedzialność MTS za wykonanie planów podniesienia urodzajności roślin uprawnych i produktywności hodowli. Jest rzeczą konieczną zakończyć w bieżącej pięciolatce mechaniza-

cję robót polnych w kołchozach, rozwinąć na szeroką skalę mechanizację robót pracowniczych w dziedzinie hodowli, uprawy warzyw, sadownictwa, robót związanych z transportem, załadunkiem i wyładunkiem produktów rolnych, z nawadnianiem, z osuszaniem bagnistych obszarów i zagospodarowaniem nowych gruntów.

Moc parku tractorowego MTS zwiększa się w ciągu pięciolatki w przybliżeniu o 50 procent, przy czym szczególnie szybko ma wzrosnąć ilość traktorów do uprawy międzyrzędowej. W roku 1955 moc parku tractorowego, pracującego na polach kołchozów, zwiększy się na każde 100 hektarów obszaru zasiewów o 70 proc. w porównaniu z r. 1940 i o 30 procent w porównaniu z 1950 r. Ponadto zwiększa się w rolnictwie park samochodów ciężarowych, silników przenośnych i innych mechanizmów. Planowane jest zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość nowych, bardziej udoskonalonych pługów, kultywatorów, siewników, maszyn do sprzętu bawełny, kombajnów do sprzętu buraków, kosiarek, maszyn do silosowania pasz, elektrycznego strzyżenia owiec, elektrycznego udoju krów i innych maszyn rolniczych. Zadanie MTS, sowchozów i kołchozów polega na tym, aby znacznie lepiej wykorzystywać ten sprzęt techniczny.

W ciągu piątej pięciolatki należy rozszerzyć zastosowanie energii elektrycznej w rolnictwie. Jednym z najważniejszych zadań jest opracowanie udoskonalonych konstrukcji i zastosowanie w rolnictwie traktorów elektrycznych i maszyn rolniczych, korzystających z taniej energii elektrycznej, zwłaszcza w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

Zwiększą się dochody kołchozów, wzrosną sumy przeznaczane na fundusz niepodlegający podziałowi, co umożliwi rozwinięcie w szerokim zakresie budownictwa w kołchozach przez wykorzystanie inwestycji przede wszystkim do rozwijania gospodarki społecznej — do budowy budynków gospodarskich, pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich, kanałów nawadniających i osuszających, zbiorników wodnych, do wykarczowania zarośli, zakładania leśnych pasów ochronnych, do budowy elektrowni kołchozowych i innych urządzeń.

W dziedzinie budownictwa sowchozowego najważniejszym zadaniem jest zwiększenie towarowości, przede wszystkim pszenicy, wełny cienkiej i półcienkiej, mięsa jak również dostarczenie hodowli kołchozowej rasowych rozplodowców.

W celu polepszenia pracy sowchozów przewiduje się zakończenie kompleksowej mechanizacji wszystkich najbardziej pracochłonnych robót w polowej uprawie roślin, w hodowli, w sprzęcie i przygotowywaniu paszy.

W piątej pięciolatce państwo inwestować będzie w gospodarke rolną znaczne środki: wysokość inwestycji państwowych w rolnictwie zwiększy się w porównaniu z czwartą pięciolatką w przybliżeniu 2,1 raza, a w budownictwie urządzeń wodnych 4 razy.

Zwiększenie sprzedaży najważniejszych artykułów żywnościowych i przemysłowych dla potrzeb ludności oraz przedmiotów przeznaczonych

IV. Zadania piątej pięciolatki w dziedzinie dalszego wzrostu dobrobytu materialnego, ochrony zdrowia i kulturalnego poziomu narodu

Planowany wzrost socjalistycznej produkcji i podniesienie wydajności pracy zapewniają znaczne zwiększenie dochodu narodowego i dalsze podniesienie materialnego dobrobytu narodu. Dochód narodowy ZSRR w ciągu pięciolatki wzrośnie co najmniej o 60 proc., co zapewni dalsze poważne zwiększenie dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

Odpowiednio do wzrostu produkcji i wydajności pracy oraz odpowiednio do zadań w dziedzinie budownictwa kulturalnego, należy uwzględnić w planie zwiększenie liczby robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej w przybliżeniu o 15 procent w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950.

W nowej pięciolatce przeprowadzane będzie dalsze obniżenie cen artykułów masowego spożycia w handlu detalicznym. Nieustanne obniżanie cen jest najważniejszym środkiem systematycznego wzrostu realnej wartości płac robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

Realna wartość płac robotników i urzędników wzrośnie w ciągu pięciolatki, z uwzględnieniem obniżenia cen detalicznych, co najmniej o 35 procent. Fundusze państwowe, przeznaczone na ubezpieczenia społeczne robotników i urzędników, wzrosną w ciągu pięciolatki w przybliżeniu o 30 procent w porównaniu z 1950 rokiem.

Podniesienie wydajności pracy kołchoźników, wzrost produkcji kołchozowej, zwiększenie produkcji roślinnej i zwię-

żej zapewni zwiększenie dochodów kołchoźników w pieniądzu i w naturze (w przeliczeniu pieniężnym) co najmniej o 40 procent.

W celu dalszego polepszenia warunków mieszkaniowych robotników i urzędników, należy zrealizować w piątej pięciolatce zakrojony na szeroką skalę program nowego budownictwa mieszkaniowego. W tym celu inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych wzrosną w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z poprzednią pięciolatką. W miastach i osiedlach robotniczych w zakresie samego tylko budownictwa państwowego przewiduje się oddanie do użytku nowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni około 105 milionów metrów kwadratowych.

Ponadto będzie prowadzone budownictwo indywidualnych domów mieszkalnych przez ludność zarówno przy pomocy kredytu państwowego jak i własnych funduszy. Należy przy tym mieć na uwadze, że podczas gdy w poprzedniej pięciolatce prowadzono w znacznych rozmiarach odbudowę zburzonych domów mieszkalnych, w bieżącej pięciolatce budowane będą wyłącznie nowe domy mieszkalne wyższej jakości i bardziej komfortowe.

W okresie piątej pięciolatki wypadnie rozwiązać poważne zadania w dziedzinie ochrony zdrowia. Przewidziane jest dalsze rozszerzenie sieci szpitali, poradni, domów położniczych, sanatoriów, domów wypoczynkowych, żłobków i przedszkoli. Liczba łóżek w szpitalach zwiększy się co najmniej o 20

procent, ilość miejsc w sanatoriach — w przybliżeniu o 15 procent, w domach wypoczynkowych — o 30 procent, w żłobkach — o 20 procent i w przedszkolach — o 40 procent. Zapewnione będzie dalsze wyposażenie szpitali, poradni i sanatoriów w najnowsze przyrządy sprzętu lekarskiego i podniesiona zostanie kultura ich pracy. Liczba lekarzy w kraju zwiększy się w ciągu pięciolatki co najmniej o 25 procent.

Zapewnia się dalszy rozwój kultury fizycznej i sportu.

Jednocześnie ze wzrostem dobrobytu materialnego ludzi pracy należy zapewnić dalszy rozwój kultury socjalistycznej. Stoł przed nami zadanie przejścia do końca pięciolatki od systemu nauczania siedmioletniego do powszechnego nauczania średniego (dziesięcioletnia) w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych i krajowych oraz w wielkich ośrodkach przemysłowych, jak również zadanie przygotowania warunków do pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego nauczania średniego (dziesięcioletnia) w pozostałych miastach i miejscowościach wiejskich. W tym celu liczba uczących się w klasach 8—10 w szkołach miejskich powinna w porównaniu z rokiem 1950 wzrosnąć w roku 1955 czterokrotnie, w wiejskich szkołach średnich — 4,5 raza.

Przewiduje się zwiększenie budownictwa szkół miejskich i wiejskich w porównaniu z

III. Zadania piątej pięciolatki w dziedzinie obrotu towarów, transportu i łączności

W dyrektywach w sprawie piątego planu pięcioletniego przewiduje się na podstawie wzrostu produkcji przemysłowej i rolniej zwiększenie w

ciągu pięciu lat detalicznego obrotu towarów handlu państwowego i spółdzielczego w przybliżeniu o 70 procent. Przewiduje się znaczne

zwiększenie sprzedaży najważniejszych artykułów żywnościowych i przemysłowych dla potrzeb ludności oraz przedmiotów przeznaczonych

(Ciąg dalszy na str. 4)

Systematyczny wzrost gospodarki socjalistycznej, dobrobytu ludności — oto zadania piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR

(Dokończenie ze str. 5)

poprzednią pięciolatkę w przybliżeniu o 70 procent.

W celu dalszego podniesienia socjalistycznego wychowania uczniów kończących szkołę średnią warunków swobodnego wyboru zawodu, przewiduje się przystąpienie do wprowadzenia nauczania politechnicznego w szkole średniej i podjęcie kroków niezbędnych do przejścia do powszechnego nauczania politechnicznego.

Wielką pomoc ze strony państwa otrzymała w nowej pięciolatkę nauka radziecka, odgrywająca ważną rolę w zapewnieniu postępu technicznego w ZSRR i w rozwoju kultury socjalistycznej.

W celu lepszego zaspokojenia wzrastających potrzeb kulturalnych ludności, należy zapewnić w piątą pięciolatkę dalszy rozwój kinematografii i telewizji, bibliotek, klubów, prasy. Trzeba rozszerzyć sieć kin i zwiększyć w ciągu pięciu lat ilość urządzeń kinowych w przybliżeniu o 25 procent oraz zwiększyć produkcję filmów, zwłaszcza kolorowych. Sieć masowych bibliotek zwiększy się w ciągu pięciu lat co najmniej o 30 procent, a klubów o 15 procent, przy czym praca ich w dziedzinie obsługi ludności ma być równocześnie usprawniona. Przewiduje się znaczny wzrost nakładu literatury pięknej i naukowej, podręczników, czasopism i dzienników, rozszerzenie przemysłu poligraficznego i polepszenie jakości prasy oraz szaty graficznej książek.

Stosownie do planowego rozwoju ochrony zdrowia, oświaty oraz instytucji naukowych i kulturalno-oświatowych, wysokość inwestycji na te cele wzrosła w ciągu pięciu lat w przybliżeniu o 50 procent w porównaniu z poprzednią pięciolatką.

Oto najważniejsze zadania nowego planu pięciolatkowego w dziedzinie gospodarki narodowej i podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. Świadczą one, że rozwój ekonomiki radzieckiej postępuje gigantycznymi krokami naprzód. Wiadomo, że pierwsze trzy pięciolatki stalinowskie, a ściślej mówiąc 13 lat budownictwa pokojowego, które poprzedziły wielką wojnę narodową, były okresem olbrzymiego wzrostu produkcji. Charakterystycznym ten okres, Towarzysz Stalin wskazywał, że „takiego niebywałego wzrostu produkcji nie można uważać za zwykły rozwój kraju od zacofania do postępu. Był to skok, przy pomocy którego nasza ojczyzna przekształcała się z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego — w przemysłowy”.

Obecnie Związek Radziecki rozporządza jeszcze większymi możliwościami zwiększenia produkcji socjalistycznej. Jeśli porównamy zadania nowego planu pięciolatkowego w zakresie wzrostu produkcji z faktycznymi wynikami rozwoju gospodarki narodowej w ciągu pierwszych trzech pięciolatek (trzynastu lat), zobaczymy, że piąta pięciolatka pod względem przyrostu produkcji w wielu najważniejszych gałęziach równa się sumie trzech przedwojennych pięciolatek, a w niektórych gałęziach nawet przewyższa tę sumę.

Nowa pięciolatka zapewnia dalszy rozwój ekonomiki i kultury wszystkich republik związkowych. Piąty plan pięciolatkowy jest nowym dobitnym wyrazem wzmacniającej się coraz bardziej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego, „ch wspólnego dążenia do jednego celu — zbudowania społeczeństwa komunistycznego i wszechstronnego umocnienia potęgi ekonomicznej ZSRR jako niewzruszonej podstawy rozkwitu wszystkich narodów naszej ojczyzny.

Przekonywającym przykładem ogromnej troski rzą-

du radzieckiego o zaspokojenie potrzeb republik związkowych są m. in. zadania w zakresie rozwoju w ciągu piątej pięciolatki gospodarki i kultury Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR.

Już w wyniku czwartej pięciolatki produkcja przemysłowa w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 2,8 raza, a w piątym pięciolatkowi ma znów znacznie wzrosnąć.

Mają być wykonane niezbędne prace nad przebudową linii kolejowych, nastąpić ma usprawnienie żeglugi i zwiększenie przewozów pasażerów i towarów w dorzeczu rzek Niemna i Dźwiny. Przewidziane jest budowanie mostów na Niemnie w Kaunas i na Dźwinie w Rydze. Nowy plan pięciolatkowy zapewnia dalszy rozwój transportu morskiego i portów morskich w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR. Planuje się na znaczną skalę budowę i rekonstrukcję autostrad.

Nastąpić ma poważny rozwój służby zdrowia i kultury. W ciągu pięciolatki liczba łóżek szpitalnych w Litewskiej SRR zwiększy się w przybliżeniu o 40 procent, w Łotewskiej SRR — o 30 procent i w Estońskiej SRR — o 30 procent.

Przewiduje się zwiększenie liczby nowych słuchaczy w instytucjach pedagogicznych Litewskiej SRR 2,3 raza, w Łotewskiej SRR — o 90 procent i w Estońskiej SRR — o 60 procent.

Równie poważne zadania przewidziane są w dziedzinie rozwoju gospodarki i kultury innych republik związkowych.

Ogólne rozmiary państwowego budownictwa inwestycyjnego w latach 1951 — 1955 mają być zwiększone w porównaniu z czwartą pięciolatką w przybliżeniu o 90 procent, przy czym kredyty na ten cel mają wzrosnąć o 60 procent. Różnica między rozmiarami budownictwa inwestycyjnego a wysokością kredytów przeznaczonych na ten cel — wyrównana będzie odpowiednim obniżeniem kosztów własnych budownictwa przez podniesienie wydajności pracy, zmniejszenie nakładów, obniżenie cen materiałów budowlanych i urządzeń.

Dla wykonania nakreślonego planu robót inwestycyjnych należy zmobilizować rezerwy wewnętrzne i źródła akumulacji we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej.

Najważniejszym źródłem wzrostu produkcji socjalistycznej, obniżenia kosztów własnych i zwiększenia akumulacji, jest podniesienie wydajności pracy. W ciągu pięciolatki wydajność pracy ma wzrosnąć w przemyśle w przybliżeniu o 50 procent, w budownictwie — o 55 procent i w rolnictwie — o 40 procent. Około 3/4 całego przyrostu produkcji przemysłowej w piątą pięciolatkę uzyska się dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Tak więc produkcja przemysłowa ma zwiększyć się w zasadzie dzięki podniesieniu wydajności pracy.

Podstawą takiego wzrostu wydajności pracy jest nieustanne polepszenie technicznego wyposażenia, stosowanie w produkcji osiągnięć przodującej nauki i techniki, jak również dalsze polepszenie sytuacji materialnej ludności oraz podnoszenie poziomu kulturalnego i technicznego mas pracujących.

W ciągu piątej pięciolatki doprowadzona zostanie w zasadzie do końca mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych, a ilość energii elektrycznej, przypadającej na jednego robotnika w przemyśle wzrosła w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 o 70 proc., zaś w porównaniu

z rokiem 1940 — 2,6 raza. W produkcji socjalistycznej istnieją szczególnie sprzyjające warunki dla szerokiego rozwoju mechanizacji i elektryfikacji pracy. W ZSRR, gdzie nie ma bezrobocia, maszyną na równi z zaoszczędzaniem pracy społeczeństwu, zmniejszając wysiłek pracowników.

W ciągu pięciolatki przewiduje się obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 25 procent, kosztów robót budowlanych co najmniej o 20 procent, kosztów własnych robót traktorowych w ośrodkach maszynowo-traktorowych o 25 procent, przewozów kolejowych o 15 procent i kosztów obrotu w handlu detalicznym o 23 procent.

Konieczne jest także znaczne zmniejszenie wydatków związanych z dostawami, przechowywaniem i zbytem artykułów rolniczych, jak również nakładów organizacji zbytu w przemyśle.

Ażby wykonać zadania planu pięciolatkowego w dziedzinie obniżenia kosztów produkcji i kosztów obrotu, konieczne jest obok podniesienia wydajności pracy, przestrzeganie jak najściślejszego reżimu oszczędności zasobów materiałowych w drodze likwidacji nadwyżek w zużyciu materiałów i urządzeń, w drodze wzmocnienia walki przeciwko brakom i wadom, stosowania oszczędnościowych gatunków materiałów oraz w drodze szerokiego stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych i przodującej technologii produkcji. Należy również zapewnić znaczną obniżkę kosztów utrzymania aparatu administracyjnego w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Szczególną uwagę należy poświęcić obniżeniu kosztów budownictwa. Koszty budownictwa, mimo znacznego wzrostu prac inwestycyjnych i wyposażenia budownictwa w przodującą technikę, wciąż jeszcze są wysokie. Trzeba doprowadzić do tego, ażeby budowa fabryk i zakładów przemysłowych, dróg i budynków mieszkalnych, szpitali i szkół kosztowała państwo z każdym rokiem coraz mniej.

Trzeba zapewnić jak najostrożniejszą dyscyplinę państwową w dziedzinie wykonywania narodowych planów gospodarczych, kierując się przy tym wskazaniami partii i rządu, że wykonanie planu państwowego jest bezwzględnie obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa. Plan państwowy powinien być wykonywany nie tylko jeśli chodzi o globalną produkcję, lecz również jeśli chodzi o rodzaj, asortyment i jakość wyrobów, wydajność pracy i koszty własne produkcji.

Realizacja zadań postawionych przez nowy plan pięciolatkowy wymaga polepszenia planowania gospodarki narodowej. Jednym z najważniejszych zadań planowania jest zapewnienie właściwej proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu i gospodarki narodowej, ujawnienie i wykorzystanie wewnętrznych rezerw wzrostu produkcji.

Pomyślnie wykonanie piątego planu pięciolatkowego umożliwi znaczne zwiększenie rezerw. Dyrektywy w sprawie planu pięciolatkowego przewidują dwukrotne zwiększenie w ciągu pięciolatki państwowych rezerw materiałowych i żywnościowych, które mogą zabezpieczyć kraj przed wszelkimi ewentualnościami.

Towarzysze! Wykonanie nowego planu pięciolatkowego będzie wielkim krokiem naprzód na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu.

Stalinowskie plany pięciolatkowe miały zawsze niezwykle doniosłe znaczenie międzynarodowe. Charakterystycznym wynikiem pierwszej pięciolatki Towarzysz Stalin podkreślał, że „żaden krok na drodze budownictwa gospodarczego w naszym kraju nie wywoływał takiego oddźwięku wśród najróżnorodniejszych

warstw krajów kapitalistycznych Europy, Ameryki, Azji, jak sprawa planu pięciolatkowego, jego rozwoju, jego realizacji”.

Pięciolatkowy plan Związku Radzieckiego — to plan pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Jego wykonanie będzie nowym wielkim wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie. Pokojowa polityka rządu radzieckiego, która znalazła swe ucieleśnienie w nowym planie pięciolatkowym, zakłada możliwość pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i systemu kapitalistycznego, wyraża ożywiającą cały naród radziecki niezłomną wolę pokoju i całkowite odpowiadanie żywotnym interesom mas pracujących wszystkich krajów.

Nowy plan pięciolatkowy będzie sprzyjał dalszemu utrwaleniu i rozszerzeniu współpracy gospodarczej i braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz rozwojowi stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami pragnącymi rozwoju wymiany handlowej na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

Nowy plan pięciolatkowy podnosi międzynarodowy autorytet Związku Radzieckiego. Miliony ludzi we wszystkich krajach przekonują się coraz bardziej o wyższości socjalistycznego ustroju społecznego, radzieckiej polityki pokoju i rozwoju przyjaźnych stosunków między narodami.

Opublikowanie projektu dyrektyw XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego planu pięciolatkowego wywołało ogromne zainteresowanie i żywy odzew we wszystkich bez wyjątku krajach. Masy pracujące całego świata gorąco witają nową pięciolatkę stalinowską, pięciolatkę pokojowego budownictwa i dalszego rozwoju dobrobytu narodu.

W ZSRR projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięciolatkowego spotkał się z powszechną aprobatą organizacji partyjnych, klasy robotniczej, chłopów i inteligencji. Masy pracujące Związku Radzieckiego natchnione programem dalszego szybkiego rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury na drodze do komunizmu, powitały Zjazd Partii wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi. W ciągu 9 miesięcy 1952 r. globalna produkcja przemysłu ZSRR wzrosła o 12,5 procenta w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, wysokość inwestycji w gospodarce narodowej — o 15 procent, a przeciętny załadunek wagonów kolejowych na dobę — o 10 procent. Zebrano obfite plony zbóż, dobiega końca sprząt bogatych zbiorów roślin przemysłowych, jarzyn i ziemniaków.

Dyskutując nad projektem dyrektyw w sprawie planu pięciolatkowego, organizacje partyjne oraz poszczególne członkowie partii i towarzysze bezpartyjni wystąpili z wieloma uwagami i uzupełnieniami. Przytaczającą większość tych uwag konkretyzuje projekt dyrektyw odpowiednio do zadań i specyfiki rozwoju gospodarki tego czy innego obwodu, kraju, republiki lub oddzielnie poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Proponuje się zwiększanie produkcji tej lub innej gałęzi przemysłu, ściślejsze sprecyzowanie zadań w dziedzinie rozwoju rolnictwa i transportu, budowę przedsiębiorstw przemysłowych, elektrowni, linii kolejowych i autostrad, potrzebnych danemu obwodowi, krajowi, republice.

Wobec tego, że dyrektywy w sprawie planu pięciolatkowego powinny wytyczać gospodarce narodowej jedynie główne zadania i nie mogą zawierać szczegółów, wszystkie liczne propozycje organizacji partyjnych, poszczególnych komunistów i towarzyszy bezpartyjnych, konkretyzujące projekt dyrektyw, należałoby rozpa-

trzyć i wykorzystać przy opracowywaniu, na podstawie dyrektyw XIX Zjazdu, planu pięciolatkowego.

Jednakże przy ostatecznej redakcji projektu dyrektyw wskazane byłoby przyjąć pewne poprawki. W szczególności w dziedzinie przemysłu należałoby położyć nacisk na rozwój automatyzacji w przemyśle budowy maszyn, w dziedzinie gospodarki rolnej — na rozwój jedwabnictwa i pszczelarstwa, w dziedzinie łączności — na rozwój radiofonizacji w dziedzinie pracy — na podjęcie kroków w kierunku dalszej poprawy ochrony pracy i jej warunków sanitarnych.

W krajach demokracji ludowej projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięciolatkowego wywołał również wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej mas pracujących i pogłębił zainteresowanie radzieckim budownictwem gospodarczym, które stanowi wzór dla wszystkich narodów krocących drogą socjalizmu i demokracji. Masy pracujące krajów demokratycznych powitały z zadowoleniem pięciolatkowy plan dalszego rozwoju potęgi gospodarczej ZSRR. Widzą one w nim niezawodną gwarancję pokoju na całym świecie i realną przesłankę dalszego utrwalenia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między ZSRR i krajami demokratycznymi. Dla uczczenia XIX Zjazdu Partii robotnicy i chłopcy krajów demokracji ludowej podjęli zobowiązania w dziedzinie wykonania i przekroczenia swych planów pięciolatkowych.

Na masach pracujących krajów kapitalistycznych, na które spada coraz więcej ciężarów w związku ze wzmagającą się militaryzacją gospodarki kapitalistycznej, olbrzymie wrażenie wywarł przewidziany przez pięciolatkę program dalszego wzrostu poziomu życia narodu. Przekonują się one z każdym dniem coraz bardziej, że tylko w warunkach socjalizmu możliwa jest pokojowa praca i dobrobyt całego społeczeństwa.

Wszystkie gazety burżuazyjne poświęcają wiele uwagi nowej pięciolatkę radzieckiej. Jest rzeczą znaną, że — jeśli do poprzednich pięciolatek prasa burżuazyjna odnosiła się z rezerwami sceptycyzmu i wielu polityków burżuazyjnych uważało nawet czwartą pięciolatkę za niewykonalną bez pożyczek amerykańskich, to obecnie wobec niewątpliwych sukcesów w wykonaniu planów radzieckich, burżuazyjna opinia publiczna nie uważa już tego pięciolatkowego planu za nierealny.

Piąta pięciolatka stała się nowym wymownym potwierdzeniem pokojowej polityki rządu radzieckiego i zadała poważny

cios podlegaczom wojennym. Dlatego właśnie reakcyjne dzienniki burżuazyjne obrzucają projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięciolatkowego pokójowy charakter pięciolatki i przypisać jej nieistniejące agresywne cele i zadania.

Towarzysz Stalin wyjaśnił już, że niesposób rozwijać przemysł cywilny, prowadzić gigantycznego budownictwa cywilnego i obniżać systematycznie cen towarów masowego spożycia, a zarazem mnożyć siły zbrojne i rozwijać przemysł wojenny. Kłamstwa na temat rzekomych agresywnych zamiarów Związku Radzieckiego, rozpowszechniane są po to, ażeby wprowadzić w błąd masy pracujące krajów kapitalistycznych, narzucić im to kłamstwo o ZSRR i drogą oszustwa wciągnąć je do nowej wojny światowej, organizowanej przez reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych. Jednakże systematyczny wzrost dobrobytu mas pracujących i rozwój pokojowych gałęzi gospodarki narodowej i kultury ZSRR oraz pogarszająca się stale sytuacja mas pracujących i rozwój militarystyki w krajach kapitalistycznych rozbijają to ordynarne kłamstwo burżuazyjnej propagandy.

Towarzysze! Promotorem nowego planu pięciolatkowego, tak samo jak poprzednich planów pięciolatkowych, jest nasz wódz i nauczyciel, Towarzysz Stalin! (oklaski).

Przed Zjazdem ogłoszona została nowa praca Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, która uzbraja naszą partię w wiedzę o prawach ekonomicznych socjalizmu, w teorię zbudowania komunizmu w ZSRR, w wiedzę o naukowych zasadach planowania gospodarki narodowej.

Plan pięciolatkowy, opracowany w myśl wytycznych partii i rządu, ludzie radzieccy witają nowym potężnym zrywem aktywności produkcyjnej i powszechnego współzawodnictwa socjalistycznego — o zwycięstwo piątej stalinowskiej pięciolatki.

Ludzie radzieccy nie będą oszczędzali sił, ażeby zapewnić pomyślne wykonanie i przekroczenie nowego planu pięciolatkowego. Ścisłe zespolony wokół Partii Komunistycznej, wokół swego ukochanego wodza i nauczyciela wielkiego Stalina, naród radziecki kroczy zdecydowanie naprzód do komunizmu (długotrwałe oklaski).

Kazimierz Powidzki i Jan Dobraczyński na zebraniu przedwyborczym

(Dokończenie ze str. 1)
Te wszystkie sprawy są mi najbliższe.

W czasie dyskusji między innymi na mównicy stanął ob. Wysocki — świadek różnych wyborów: za czasów Wilhelma II i rządów sanacyjnych.



Jan Dobraczyński w otoczeniu młodzieży

„Przekonał się — mówił — że kapitalista niemiecki i polski, to było jedno”. Z czasów sana-

cyjnych przypomniał lata nędzy robotników. „Chleba nie było, a przy wyborach znalazła się nawet kiełbasa! Czy wiedzieliśmy, na kogo głosujemy? Zналиśmy tylko numerki.”

Głos zabrał także starszy Lisiak. Jego przyciszone nieco słowa docierały do najodleglejszych zakątków sali. Mówił o swojej przedwojennej wędrówce za chlebem. Był we Francji. Wyrzucono stamtąd w roku 1936, wrócił do Polski, w której do roku 1939 pracował tylko 13 tygodni.

Na zakończenie dzieci wystąpiły z programem artystycznym. Były śpiewy i udane tańce, które wraz z kandydatami podziwiała publiczność wiejska.

Późnym wieczorem mieszkańcy Krzykos wracali do swoich domów. Spotkanie z kandydatami nie tylko pozwoliło im poznać ich osobie, ale pogłębić jeszcze bardziej znajomość programu Frontu Narodowego.

(pr)

Z cegieł pracy każdego obywatela POWSTAJE SIŁA LUDOWEJ OJCZYZNY

Umocnisz ją głosując na kandydatów Frontu Narodowego

Władysław Grabia i Stanisław Lipiński w gościnie u swych wyborców

Zebrań miało się rozpocząć o godz. 14.30, ale już w kilka minut po 14, a więc natychmiast po ukończeniu pracy, do świetlicy ZZK w Ostrowie poczęli napływać pracownicy Ostrowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego i Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego. Same niemal kobiety, ciekawe spotkania ze swoimi kandydatami na posłów i rozmowy z nimi.

A kandydat na posła Stanisław Lipiński oraz kandydat na zastępcę posła — Władysław Grabia znajdowali się już na sali. Tak więc już przed zebraniem kontakt z wyborcami został nawiązany. Oficjalne otwarcie zebrań przerwało rozpoczęte rozmowy.

„Wiemy dobrze — powiedział Halina Kasprzak członkini Ligi Kobiet zagajając uroczystość — że my, ludzie pracy, jesteśmy dziś jedynymi pełnoprawnymi gospodarzami naszego kraju. Z dużą rozważa i troską wybieraliśmy kandydatów na listę Frontu Narodowego. Wybraliśmy też ludzi, których szczerze oddanie sprawie klasy robotniczej, jest od dawna znane.”

Gorące oklaski powitały ukazanie się przy mównicy Władysława Grabiewicza. Prostymi, chłopskimi słowami mówi ona o stosunkach na wsi. O tym, jak cieszą się patriotyzm większości chłopów, którzy ofiarnie pracują i rozumieją, że swoje przywiązanie do władzy ludowej powinni okazywać przede wszystkim przez wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa, że w ten sposób mogą umacniać gospodarkę narodową i spójność wsi z miastem. Kandydatka przyrzeka poświęcić się pracy nad dalszym umacnianiem tej spójności, nad podnoszeniem dobrobytu chłopskich mas pracujących.

Wspomina o swoim życiu — życiu dziecka małopolskiego chłopca, które już od najmłodszych lat musiało pracować, by pomóc rodzicom w wychowaniu licznych, młodszych rodzeństwa.

Opowiada, jak poprzez ciężkie lata sanacji, później czasów niewolniczej pracy w Niemczech hitlerowskich „na robotach”, trud zagospodarowania zniszczonego gospodarstwa otrzymanego po wojnie od państwa, dochodzi z czasem do miana wzorowej gospodyni i wreszcie do za-

Robotnicy Wizowa zdobywają kwalifikacje zawodowe

Robotnicy „Wizowa”, wielkiej inwestycji planu 6-letniego na Dolnym Śląsku, na licznych kursach zdobywają wyższe kwalifikacje zawodowe. Załogę tego zakładu stanowią w większości byli chłopcy małopolski w różnych województwach Polski. Rozpoczęli oni pracę przy budowie fabryki, a po oddaniu jej do użytku przeszli do produkcji.

Ostatnio zorganizowano w „Wizowie” nowe kursy: obsługi pieców obrotowych i kursu tzw. aparatowych. Uczestniczą w nim robotnicy pracujący dotychczas pod kierunkiem techników i inżynierów. Ukończenie kursów umożliwi im samodzielną pracę przy olbrzymich piecach obrotowych oraz skomplikowanych agregatach.

Średniak o swym dawnym życiu

Jeszcze dziś spotykamy się często ze zdaniem niektórych chłopów pracujących, że właściwie u nas nie było przed wojną żadnego wyzysku, że przecież nie było nędzy, że chłopom powodziło się dobrze.

Czyżby tak było istotnie?

Wiesz wielkopolska stała pod względem kultury rolnej, a co za tym idzie materialnie i cywilizacyjnie, znacznie wyżej niż inne okolice naszego kraju. To jest prawda. Przesada byłoby twierdzić, że cała ludność wiejska w woj. poznańskim żyła w skrajnej nędzy. Zagładała ona jednak bardzo często do domów chłopskich; także w Wielkopolsce znane było dzielenie zapłać na cztery części. Masło, mięso i drobi sprzedawano celem zapłacenia różnych długów i procentów oraz podatków. Piszący te słowa pamięta doskonale, jak to matka w rodzinach średnio i małorolnych zamykała cukier w szafie na te przyszłowiowe „cztery spusty”, aby tylko któreś dziecko się nie dorwało i nie zjadło za wiele. Bo cukier był używany tylko podczas wielkich świąt.

W porównaniu z pracą i wysiłkiem wkładanym w uprawę ziemi, dochód gospodarstw chłopskich (nie kulać) był niewspółmiernie niski. Niech nam wystarczy jeden konkretny i typowy przykład z 1936 roku. Daje go nam średniololny chłop Walenty Lewandowski z gromady Ryszewo w pow. żnińskim:

— Moje 10-hektarowe gospodarstwo o średniej jakości gleby nabyte w 1920 roku w drodze „anulacji” po Niem-

cach, było zadłużone na 30 tysięcy złotych. Dług pochodził z tytułu wysokiej spłaty za ziemię i budynki, z powodu klęski gradobicia w dwóch latach i upadku inwentarza oraz wysokich podatków. Wynosił 3/4 wartości gospodarstwa.

Innymi słowy, właściciel był tylko nominalnie właścicielem a faktycznie był nim lichwiarz i bank. Odsetki od pożyczek wynosiły przeciętnie 10% — lichwiarskie dochodziły do 13 i 14%. Wynosiło to rocznie 3000 zł. Do tego dochodziły raty w Banku Rolnym i kilka rodzajów podatków. Jak oblicza Lewandowski jego obowiązek finansowy wynosił rocznie prawie 5000 zł. Wszystko zaś było płatne lub odkładane do jesieni.

— A ile mogłem sprzedać

rocznie i co za to dostałem? — mówi Lewandowski. 120 cetnarów zboża po 7 zł, bo zawsze musiałem sprzedawać w jesieni, przyniosło mi 840 zł. Najwięcej sprzedawałem rocznie 10 tuczników po 100 kg, co uczyniło 900 zł. Za mleko dostawałem najwięcej 1300 zł rocznie. Razem więc 3000 zł. A gdzie reszta? Co robić? Bo terminy obowiązywały — inaczej komornik sądowy i egzekutor podatkowy. A przecież nie wszystkie wydatki wyliczyłem. Trzeba było naprawić uprzęż i narzędzia rolnicze, remontować budynki, kupić coś z przyodziewku, czasem jakiś garnek do kuchni. Czarna rozpacz ogarniała człowieka.

Chłop miał dwa wyjścia: zadłużyć się jeszcze więcej aż do pełnej wartości gospodarstwa (było wiele wypadków zadłużenia ponad wartość) lub sprzedać corocznie część inwentarza. Jedno i drugie wyjście było gospodarzowi nie wskazane, bo obniżyłoby dochód w roku następnym. Trzeba więc było wymyślić i sprzedać wszystko zboże w jesieni, nie jeść mięsa, sprzedać cały zbyszczyk drobi i jajka. Groźba egzekucji została asunietą na krótki czas.

— Tak — powiada Lewandowski — ale już w styczniu albo w lutym trzeba było kupować zboże na chleb i na karmę dla inwentarza. Dochód się i tak zmniejszał, bo krowy nie dostały tego, co im się należało (wiadomo — krowa pyskiem doi) i dawały coraz mniej mleka. Na kupno zboża nie zawsze starczyło pieniędzy. Szło się wtedy do Stefanowskiego w Zalesiu i pożyczano 20 cetnarów, aby po zniwachu oddać 40 a czasem i więcej — zależnie jaki humor miał bogacz.

W takim położeniu były tysiące gospodarstw mało i średniololnych w Wielkopolsce. Były to długi zaciągane na spłatę ziem i parcelacji lub za gospodarstwa poniemieckie tzw. likwidacyjne i anulacyjne. długi lichwiarskie, zaciągane na skutek klęsk żywiołowych, długi nieprodukcyjne, a więc rujnujące gospodarstwo. Znałem sklepikarza wiejskiego Wróblewskiego, który po 15 latach „handlowania” z chłopami kupił sobie 2 kamienice czynszowe w Gnieźnie i 600-hektarowy folwark — Sanniki pod Poznaniem. Wróblewski nie był wcale wypadkiem o-dosobnionym.

K. J.

W Poznaniu powstała Rada Naukowa Instytutu Balneoklimatologicznego

Ostatnio odbyło się w gmachu Instytutu w Poznaniu (Woj. Specjalistyczny Ośrodek Zdrowia przy ul. Słowackiego) pod przewodnictwem prof. krakowskiej Akademii Medycznej dr. Tempki, pierwsze posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Balneoklimatologicznego. Na posiedzeniu tym wybrano stałego przewodniczącym prof. dr. Sabatowskiego, znanego i zasłużonego balneologa polskiego — jako przewodniczącego i prof. dr. Jakubowskiego — rektora Akademii Medycznej z Łodzi — jako wiceprzewodniczącego. Rada Naukowa wysłuchała sprawozdania dyrektora instytutu dr. J. Jankowiaka oraz zapoznała się ze szczegółowym programem prac naukowych, referowanym przez dyr. II Kliniki Chorób Wewnętrznych poznańskiej Akademii Medycznej prof. dr. Roguskiego.

SPOTKANIA Z JANEM KAJEM

Porywisty wiatr napędził gdzieś z zachodu nisko płynących chmur, rozpadało się, zaczynał śnieg z deszczem. Dżdżysty był październik 1937 roku — ot, prawdziwa polska jesień. Kto mógł, siedział w chałupie, grzejąc się przy piecu i słuchając poswistów wichury.

Było już dobrze po dziewiątej, ciemność tego wieczora zapadała taka, że rękę własną trudno było dojrzeć — gdy samotny wędrowiec z polnej drogi wygramolił się na bity, wodzący do Dzierżanowa trakt. Skończyło się przeraźliwe błoto, przyspieszył kroku. Już niedaleko. Z lewa rzeczywiście rysowały się ledwo widoczne kontury zabudowań. Zaszczekał pies, ścichł uspokojony ludzkim słowem. Skrzypnęły drzwi ichej stajni.

— To ty, Janek? — Ja. Spóźniłem się, cholera, bo bloko takie, utopić się można. Masz papierosa? — trzasnęła zapalniczka, w jej migotliwym blasku zamajaczyły twarze dwudziestoletnich chłopów.

— Wiesz — ciągnął dalej przybyły — nie mam wiele czasu, Władek. Zapamiętaj co powiem: jeszcze dziś pójdziesz do sołtysa, to nasz człowiek, obgadacie wszystko dokładnie — kto do kogo pójdzie i jak będzie gadał. Potem wskocz do Antka i ustalcie na jutro zebranie Wiciowców. Nasze chłopaki i dziewczęta mogą dużo zrobić, jak pogadają ze starymi. Musimy się łapać każdego sposobu, nie damy się. W każdym razie robie ciębie odwołanie do Dzierżanowa. W Gorzupli działa Franek Nowak, Lutogńew ja obrobie. Dawaj teraz rower, muszę jeszcze skoczyć do Krotoszyńska, do kilku SL-owców — ustalimy dokładnie dzień.

Zbiegli się ludziska — baby i chłopcy — przyjechali „granatowi” do Machowskiego. Rewizję robią. Podobno szukają ulotek, psia ich mać. Zeszło się przed chałupę chyba z pół Lutogńewia. Padają głośnie uwagi, ciszej — wyzyska. A granatowi dalej pladrują: odsuwają meble, wyrzucają deski z podłogi, prują pierzyny. Sam Machowski stoi pod strażą i tylko zaciśka pięści. Tłum faluje, skądś padł tuż obok stojącego przy drzwiach policjanta kamień. Poszła w ruch gumowa pałka. Krzyknęła boleśnie uderzona kobieta, podniosła się wrzask. Janek Kaj, jak tylko zauważył w doli policyjny samochód — rzucił się do stodoły. To chyba do niego! Pre-dziej, przedzi! Jedna, dwie, trzy paczki ulotek. Tu, z brzoza, pod słomą — łatwo odnajdą. Dawno już trzeba było schować pod żłobem w stajni. Myślał o tym, ale jakoś tak schodziło zawsze...

Zdażył. Spokojnym krokiem wyszedł na podwórze. Aaaa! To nie do nich, tym razem jeszcze udało się. „Robią” Machowskiego, stary chyba mądry, nie da się nakręcić, tego by jeszcze trzeba, teraz — na 3 dni przed strajkiem...

Wyjrzał przez okno: przed budynkiem mleczarni nie było nikogo. Baeger wyjechał wczoraj „nach Lis-

sa”, HJ-owcy — Schwarz i Mueller zajęci w maślarni.

Kaj nie namyślał się dłużej. Zwiększył obroty silnika pompy i spojrział na zegar zawieszony w maszynie: jeszcze 5 minut, a woda wypełniwszy zbiornik umieszczony na czwartym piętrze wieży ciśnieni pocnie odpływać rurą bezpieczeństwa, którą wczoraj wspólnie z Biesiadą i Wandelewskim dokładnie zatkali. Nie znalazłszy naturalnego ujścia — woda podniesie



się do brzegów zbiornika i zaleje 3 piętra magazynów, mieszczących się w wieży...

— Jeszcze 2 minuty — zamruczał.

— minuta...

Szszszsz...! Zaczęło się — to szum spadającej kaskadami po piętach wody. Kaj udaje, że nie słyszy. Na krzyki wyrostków z HJ- wyskakuje na podwórze.

— Was ist den los, Mensch! Sabotage! Verfluchte Schweinerei!

Maszynista krotoszyński mleczarni — Jan Kaj, teraz dopiero „rozumie”. Wylacza motor, coś szeroko tłumaczy. Przez drzwi i okna magazynu płynie woda.

Pisk hamulców, na podwórzu zatrzymuje się samochód. Niedobrze, wyskakuje z niego dwaj SA-mani: kierownik mleczarni Baeger z kolegą.

Idą wprost w kierunku maszyny. Baeger nie zadaje pytań. On zna już te historie z wodą — to dzieje się po raz trzeci. Chwyta Kaję za marynarkę, potrząsa nim, wrzeszczy. Ze Gestapo, pod sąd, do KZ-u.

A woda — zrobiwszy swoje — cieknie szeroką strugą w stronę niewielkiej szopy. W tym miejscu jutro będzie się układała na kupę zniszczone na nie bele waty, barchanu filtracyjnego, całe stopy opakowań, porde-wiałych puszek...

Kaj nie wie, czy on to będzie robić. Z Baegerem — nie żarty. No i czas jest nerwowy, listopad 1944... —

III

Była radosna, ciepła wiosna 1945 roku. Jan Kaj, teraz już trzydziestoczteroletni mężczyzna spotkał się na jednej z ulic Krotoszyńska z przyjacielem młodzieńczych lat.

— Jak się masz, Janek!

Ładnych parę lat się nie widzieliśmy. Kiedy wróciłeś z robot? Zaczynały teraz, bracie, nowe życie. Hitlerowcy jak prędko przyszedli — tak prędko ich diabli wzięli, dali im krasno-armienicy łupnia! Mamę teraz Polskę — jakiejśmy chcieli! Kręcę się w „Wiciach”. W Stronnictwie Ludowym jakos nie tak idzie. Pełno dawnych dzielców, kupców, handlarzy — i cholera wie czego. Nie wiem, trzeba będzie pewnie robić tam porządek. Pracuję teraz w Urzędzie Ziemskim...

Niełatwe miało życie Kaj i w pierwszych latach po wojnie. Mikołajczykowski popiecznie szyskanowali radykalnych działaczy ludowych, ro-bili co mogli, by nie dopuścić do utworzenia kół Stronnictwa Ludowego, ogłupiali ludzi londyńska propaganda. Kaj nie ulakni się PSL-owskich gróźb — staje znowu na czele Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, odgradza młodych od mikołajczykowskiich mądrali, prowadzi aż do wrocławskiego zlotu zjednoczeniowego. Potem skończyło się rozbiście ruchu ludowego.

Na zjeździe delegatów pada kandydatura Kaja. Przyjęta jednogłośnie! Krotoszyński Komitet Wykonawczy ZSL-u ma nowego prezesa, człowieka pełnego zapału do pracy, rozumnego i ofiarnego. Kaj działa nie tylko w ZSL-u: pracuje w ZSCh, zostaje radnym PRN a potem i WRN, pomaga w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, rozwijaniu hodowli.

Jego zasługi oceniają ZSL-owcy, powołując go na stanowisko prezesa Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa w Poznaniu. Szczególnie uroczystą była dla Kaja chwila, gdy przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej udekorował go w dniu święta ludowego srebrnym krzyżem zasługi.

IV

Duża sala w Skalmierzvicach. Mniejsza w Nowym Mieście. Świetlica pracowników spółdzielczości w Ostrowie i świetlica gminna w Mikstacie. Hala produkcyjna cukrowni w Zdunach. Wszędzie skupione twarze: wściekłe, poorne brudami i młode, roześmiane; kobiety i mężczyźni, czasem dzieci. Padają wielkie choć proste słowa, pytania i odpowiedzi.

Pytają — oni, wyborcy.

Odpowiada — on, Jan Kaj, kandydat na posła do Sejmu. Opowiada jak mu się toczyło życie, jakie ogromne zasługi u nas w Polsce za władzy ludowej zmiany, i o tym, co jeszcze robimy w następnym 5-letnim planie.

— Baturowa, — szepcze do sąsiadki jakaś starsza kobieta w chustce. — A czy ten o tam, to ten najstarszy od Kajo-w z Lutogńewia, co to panom napowal krwi przed wojnom i Hitlerowi tyż?

— A tak!

— Dłaboga, to nasz chłop, ja pierwsza dam głos, — i podrywa się z miejsca z okrzykiem: Niech żyje Janek Kaj!

Trzy razy powtarza gromko jej słowa sala.

Piotr Życki

List dziewięciorga młodych

Przed kilku dniami ukazał się w prasie list młodych przodowników z zakładów im. Strzelczyka w Łodzi do Zarządu Głównego ZMP.

„Pomna służbowania złozonego na lipcowym zlocie, świadoma trudnych ale przecież porywających obowiązków, jakie nałożyła na młodzież polską budownictwo socjalistyczne, natchniona rozkwitem ojczyzny — dziewięć młodych łódzkich metalowców zgłasza gotowość, prosi swoich organizacyjnych przełożonych o skierowanie jej na najtrudniejsze i najważniejsze odcinki pracy...”

Co podyktowało tę decyzję? Może chęć zdobycia laurów, rozgłosu, popularności?

Nie. Ślepcem byliby ten, kto by tak sądził.

Z całego, napisanego po prostu, bez patosu listu bije patriotyzm, troska o dobro narodowego gospodarstwa, które woła nieustannie, czeka na ludzi, oddanych sprawie siły, dobrobytu i szczęścia Ludowej Rzeczypospolitej. Ci, którzy napisali list, zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką na siebie biorą — po to przecież wystąpili, ta myśl nimi kierowała. Wiedzą dobrze o trudnościach, o zmuszającej do przeskoczenia na wysuniętych posterunkach — nie zraża ich to, lecz odwrotnie: przyciąga do sprawy, zagrzewa, hartuje wolę.

W oczach Olczaka, Stanisławskiej, Fątkowskiego i pozostałych młodych kolegów problem rysuje się jasno i wyraźnie: im więcej poświęcenia, ofiarnej pracy dla kraju, tym trwalsze bezpieczeństwo naszego pokojowego trudu, tym szybsze tempo budowy polskiego potencjału gospodarczego, likwidacja wiekowego upośledzenia i zafobania, tym prędzej znikną braki i niewygody, dające się wielu ludziom odczuć w obecnym okresie.

Młoda dziewczątka nie chce pozostać biernym obserwatorem powstawania nowych gigantów przemysłowych w Warszawie, Chorzowie, Częstochowie, Wierzbicy, Jaworznie, Wivowie, Kędzierzynie, Dychowie i tylu innych zakątkach Polski; nie chce dowiadywać się jedynie z gazet o planie przeobrażenia obojętnej naszej ojczyzny i jego głównych rzek, o niekończących się inwestycjach gospodarczych, które zabite deskami miściny zamieniają w tętniące łoskotem maszyn i gwarem, budzące nową kulturę ośrodki fabryczne. Warto się trudzić dla takiej sprawy.

Młodzież polska nie pierwszy raz staje w pierwszych szeregach, nie pierwszy raz zajmuje w walce o przyszłość czołowe pozycje. Ona to przecież przeżyła szaleńcze wagi w niezliczonych akcjach o przełomowym znaczeniu: w pierwszym pionierskim okresie zagospodarowania Ziemi Zachodnich młodzi, zdembolizowani żołnierze stawali na czele grup osiedleńczych, kierowali nimi, organizowali no-

we życie. Wprowadzenie nowych metod pracy, zastępowanie chałupnictwa i konserwatywnego przodkowskiego — to przede wszystkim zasługa młodych. Czyn przedzłotowy i trwający po dziś dzień napięte tempo pracy młodych przodowników pociągający za sobą najszerze masy robotnicze, przyniosły gospodarce narodowej korzyści o wielkim znaczeniu. I oto dzisiaj znowu młodzi występują z inicjatywą, oddając siły i zdolności budownictwu socjalistycznemu, tym jego gałęziom, które wymagają najwięcej hartu i poświęcenia.

Rzućmy okiem wstecz, na stalinowskie pięćdziesiąt lat. Gdziekolwiek rodziły się wielkie budowle socjalizmu, czy to w Magnitogorsku, czy na Uralu, w Kuźniecku, czy nad Amurem — tam wszędzie na najbardziej gorące odcinki ciągnęły tysiączne rzese komсомолców, aby wykonać z honorem wzięte na siebie zobowiązania. Tak było w ZSRU. A u nas?

W tym samym okresie, kiedy pisarz radziecki, Katajew, napisał „Naprzód czasie!”, pełną patosu powieść o młodych pionierach Magnitogorska — u nas ukazywały się „Dziewczeta z Nowolipiek” i „20 lat życia” — książki o brażujące rozpacz i beznadziejną egzystencję młodej generacji w okresie sanacyjnym.

Dzisiaj i nasza młodzież używała szansę życiową, jakich nigdy nie mieli jej poprzednicy. Patrzy na nią z dumą cały naród, oczekując osiągnięć na miarę socjalizmu.

Niechże płomienny list łódzkich chłopów i dziewcząt stanie się hasłem, wzmacniającym najlepszych, najbardziej oddanych, najbardziej ofiarnych przedstawicieli młodzieży polskiej do szturmowania oddziałów naszego przemysłu, tej rosnącej z dnia na dzień kuźni ogólnonarodowego szczęścia i dobrobytu.

St. R.

REKORDZIŚCI BREDNI

Kazimierz Dębnicki

Byliśmy świadkami niezmierznie interesującej dyskusji w prasie angielskiej na temat skuteczności audycji BBC i „Głosu Ameryki”. Oczywiście brytyjscy gentlemani uznali, że BBC jest lepsze, skuteczniejsze, a „Głos Ameryki” gorszy. Na marginesie dyskusji na temat, co jest lepsze — to „złe” czy to „gorsze” wynaleźliśmy kwiatek nie lada, który chętnie uprzęstniamy fachowcom debatującym o wartościach radiowych bredni i plugawstwie angielsko-amerykańskich. Kwiatki — jest tym razem z BBC, które chcą widać z kretesem zakasować „Głos Ameryki”, poświęcić uwagę Kongresowi Ziemi Odzyskanych i pobić o wieloletnią długość fal radiowych — amerykański rekord głupawego kłamstwa.

Co też powiada BBC na temat wrocławskiego Kongresu?

Ano BBC twierdzi, że władze polskie wiedzą dobrze,

„że jedną z najsukuteczniejszych metod jednocyżących naród, jest wmawianie w nich, że zagrożone są jego granice. Toteż uczestnicy Kongresu we Wrocławiu nasłuchali się... o rzekomym zagrożeniu Ziemi Odzyskanych i antypolskich knowaniach imperialistów.”

Dostawienie kropki w kropkę! Nareszcie wiemy, że słynne przemówienie amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, Byrnesa w 1946 r. — było tylko „rzekomym”, że papieskie wezwania do walki o „rdzennie niemieckie” ziemie na wschodzie — były „rzekomym”, że oświadczenie bismarskiego szejfa polityki zagranicznej Hallsteina o konieczności odebrania ziem wschodnio-europejskich („aż po Ural”) — było tylko czystym wymysłem warszawskiej propagandy. Oczywiście, że Adenauer i jego klika, jego hitlerowscy generalowie — w ogóle nie istnieją i „stworzył” ich Front Narodowy w Polsce, a przemówienia generała Rahmke i innych przywódców rewizjonizmu hitlerowskiego — to po prostu... trick propagandowy Mo. skury.

Niedługo a dowiemy się, że to komuniści zwołują w Trizonii zjazd przesiedleńców pod hasłem: Katowice, Poznań, Wrocław i Gdynia do Niemiec, a antypolskie przemówienia mówców stanu USA, Anglii i Francji, kwestionujące granice na Odrze i Nysie wymyśla sprytny sztab „propagatorów”, złożony z Rafała Pragi, Wojciecha Zukrowskiego i Juliana Tuwima, specjalnie za to płatnych przez Mao Tse-tunga.

A tak, proszę państwa przez Mao Tse-tunga, któremu zależy na „skolonizowaniu” Ziemi Odzyskanych przez „chiński imperializm” plus dzikich Mandżurów z nożami w zębach, galopujących nocami po Kłodzku.

Wcale nie takie niemożliwe, jeżeli BBC może w dalszym ciągu audycji twierdzić, że na Ziemi Odzyskanej z powrotem są sprowadzani koloniści niemieccy, a Polacy, którzy się tam od kilku lat osiedlili, obecnie przesiedlani są na wschód.

Potem, proszę państwa, ci „Niemcy - koloniści z BBC” skrzyżują się z polskimi Mandżurami i Chińczykami z gazety „Der Schlesier”, a z krzyżówkami wyjdzie krowa z sześcioma nogami, która, zgodnie z księgą Sybilla, pożre wschód i zachód i będzie płacić i zgrzytać

zębów, i w ogóle koniec z cywilizacją.

No, cóż — argumentować nie można. Dyskutuj z wariatem instruowanym przez zbrodniarza.

Tymu o 7 milionach Polaków na Ziemiach Zachodnich, on ci o Chinach, Niemcach, wysiedlaniu na wschód. Tymu o akcji przesiedleńczej z kieleckiego i lubelskiego do wrocławskiego i zielonogórskiego, a on o Syberii. Tymu cytując mowy Adenauera, a on podrapawszy się w głowę, że to pomyłka i Adenauer to całkiem porządnym chłop, który o niczym innym nie marzy, jak o tym, żeby utwierdzić polskość w Szczecinie i Jeleniej Górze.

Tym systemem możemy się dowiedzieć, że i w 1939 roku tylko komuniści byli w Polsce zagrożeni, bo września w ogóle nie było, a te 6 milionów trupów polskich — to byli właściciele Niemcy, których zamordowali... okrutni Mongołowie w mundurach honwedów.

Wszystko możliwe, jako że BBC reprezentuje przecież nie kogo innego, jak m. in. pp. Zaleskiego, Arciszewskiego, Andersa i Mikołajczyka, którzy do niedawna tajnie, a ostatnio po niedyskretnych prasach zachodnio-niemieckich, już jawnie, zgodzili się w toku „pertraktacji” na „odstąpienie” p. Adenauerowi polskich Ziemi Zachodnich...

Oczywiście w ramach „walki o siłę Ojczyzny”, której jak BBC poucza żadne antypolskie knowania i żadne zamachy na jej granice nie zagrażają.

Oto, chyba rekord bredni.

BBC pokazało, że „Głos Ameryki” musi się jeszcze uczyć.

Wydawnictwa

przedwyborcze

Głosujemy

za wolnością
i niepodległością
naszej ludowej
Ojczyzny

Liczne publikacje, które ukazywały się w ostatnich czasach, starają się możliwie wszechstronnie nasświetlić bogatą problematykę programu wyborczego Frontu Narodowego. Wiele cennego materiału z tego zakresu przynosi również broszurka Wacława Schayera. Położono w niej nacisk przede wszystkim na omówienie sytuacji dzisiejszej wsi.

W najbardziej istotnym interesie chłop polski leży przeciwstawienie się zakusom wrogów ludu i zdradcy Ojczyzny, którzy przy pomocy bomb i bagietek nowego hitlerowskiego Wehrmachtu pod amerykańską komendą chcieli przywrócić w Polsce rządzący chłopięcy krzywdy, nawrócić do tradycji wysługującego się magnatom i obszarnikom „Chjeno-Piasta” i do endeccko-sanacyjnego faszyzmu zaprzędanego hitlerysty.

Postawa uświadomionego chłop polski wobec Frontu Narodowego wynika nie tylko z ogólnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, ale i ze starożytnych wyzwoleńczych, patriotycznych i rewolucyjnych tradycji wsi polskiej — „tradycji podhalańskich powstańców Kossaków, tradycji Bartosza Głowackiego i Kosciuszki, tradycji tych co pod Stoczkiem zdobywali działki rekami czarnymi od pluga, tradycji poznajskich kosynierów spod Miłosławia, tradycji ks. Ściegiennego i Tomasza Nocznickiego, tradycji walki chłopów pod Lublą, Munia, Jadowem, Kasinką i Łapanowem”.

Przed oczywa czytelnika przedstawia się obraz wielowiekowej krzywdy i straszliwego ucimienia ludu polskiego oraz nieustającej walki najlepszych naszych ludzi przeszłości jak Ostrowski, Modrzewski, Kochanowski, Kołłątaj, Staszic i Kosciuszko.

Dopiero w Polsce Ludowej mógł rozwinąć się w znacznym stopniu realizowany wielki program likwidacji wyzysku, nędzy i zafobania.

Ilustrując swoje wywody licznymi przykładami i danymi cyfrowymi, porównuje Schayer sytuację ludności rolniczej w okresie międzywojennym i w dobie obecnej. Przed wojną Polska była krajem olbrzymiego i stałego bezrobocia zarówno na wsi jak i w mieście. Wynikiem polityki sanacji była nędza ludu, bezsilność państwa a w końcu klęska wrześniowa. Polska klasa robotnicza pod przewodnictwem partii posłała inną drogą — drogą, która wytycza plan 6-letni i na te drogi wprowadziła podstawowe masy narodu, zjednoczone w naszym Frontie Narodowym. Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia — stwierdza program Frontu Narodowego — uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy.

Program Frontu Narodowego — zamyka swoje wywody autor broszurki — jest programem dalszego umacniania i rozwijania wielkiej zdobyczy ludu polskiego, zapisanych w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to program budowy fundamentów dobrobytu i szczęścia wszystkich ludzi pracy w Polsce. Jest to program pokoju i niepodległości — program urzeczywistnienia idei socjalizmu. Oddając swe głosy na listy Frontu Narodowego głosimy za wolnością i niepodległością naszej ludowej Ojczyzny, za rozkwitem naszej gospodarki i kultury, za pokojem. (1)

*) Wacław Schayer — Głosujemy za wolnością i niepodległością naszej Ludowej Ojczyzny. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1952, str. 38, nb. I. Nakł. 55.200 egz.

Odpowiadamy Czytelnikom

Przechodnie z ul. Piaskowej. — Pisaliście do nas jak to ob. Niemiec zamieszkały przy ul. Piaskowej, wraz ze swym synem zamieszkał p. s. Przeprowadzone przez M. O. dochodzenia potwierdziły zarzut. Sporządzono doniesienie karno-administracyjne do Prezydium MRN. Jesteśmy pewni, że odpowiednio do winy Prezydium MRN w stosunku do ob. Niemca zastosuje jeden z wyższych wymiarów kary. (1678)

Em. Ko., Zaniemyśl. Prace brukarskie przy zbiegu ulic Średzkiej i Armii Czerwonej nie zostały jeszcze zakończone. W końcu października założone rury będą już doprowadzać wodę deszczową. (34)

Aby zadowolony był dostawca i odbiorca

Porozmawiajmy o mleku

Dążymy do tego, aby mleko — napój, który zawiera wszystkie niemal składniki niezbędne do życia — było powszechnie spożywane. Dla pokrycia ogromnego zapotrzebowania potrzeba ogromnych dostaw. Do kwietnia br. Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego zabiegał o dostawę mleka poprzez swoje powiatowe delegatury. Jednakże, zdany całkowicie na wolę producentów — CZPM poniósł niejedną porażkę, którą odczuliśmy w mieście jako przemijające niedobory mleka. Aby wyeliminować żywiołowość, dla zapewnienia systematycznych dostaw, celem umożliwienia planowania — rząd wydał w dniu 24 kwietnia 1952 r. dekret o obowiązkowych dostawach mleka.

Dla większości gospodarzy dekret nie był niespodzianką: dostarczać oni już przedtem mleko do pobliskich mleczarni. Gdy z dniem 1 maja dostawy stały się obowiązkowymi — nie się u nich nic zmieniło, zaczęli się jednak interesować w jakim procencie przekraczają plany. Gospodarzy takich mamy w naszym województwie zdecydowaną większość. Sięgnijmy po przykłady:

1000 proc. planu

Oto np. matorolna (2 ha) Jadwiga Górka z gr. Kowale Pańskie pow. Turek wykonuje miesięczne plany dostaw przeciętnie w 800 procentach, a bezrolna Anna Michalak z Kowalów Księży dostarcza 10 litrów mleka dziennie.

Są całe gromady przodujące w dostawach: weźmy dla przykładu Tarnową, gm. Brudzew (pow. turecki), której rolnicy poza wykonywaniem planów dostaw obowiązkowych — dostarczają ponadobowiązkowo ilości mleka sięgające 120 proc. planu miesięcznego. W gromadzie tej przoduje Adam Kuśnierak (1,8 ha) — wykonał on do tej pory blisko 1000 proc. planu rocznego! Również w powiecie poznajskim mamy wielu rolni-

ków stale przekraczających plany: Maria Korbas z Konarzewa gmina Dopiewo dostarczała ponadobowiązkowo już 3.228 l mleka, matorolny Błażejewski z Kicińska gm. Czerwonak — 2.300 litrów mleka itd.

Ale obok rolników dobrze rozumiejących, że tylko gospodarka hodowlana daje wyższe dochody, że im więcej krów i mleka — tym gośpodarstwo zamożniejsze, są tacy gospodarze (głównie kulacy), którzy mleka „nie mają”. Nie mają — bo albo źle gospodarując, pozbyli się inwentarza, albo... fabrykując pokątnie masło, sprzedają je handlarzom po paskarskich cenach. I ci utrudniają zaopatrywanie w mleko miast, ci uniemożliwiają wykonywanie planów (np. pow. Turek — 64 proc. planu wrześniowego) — to z ich winy dzieło robotnika i inteligenta w mieście pozbawione zostaje czasami pożywnego śniadania.

Tym wszystkim uchylającym się i sabotującym obowiązkowe dostawy trzeba przypomnieć, co mówi na ten temat omawiany dekret: „...kto złośliwie uchyla się od obowiązku dostawy mleka, utrudnia lub udaremnia wykonanie tego obowiązku przez inne osoby, albo publicznie nawołuje do uchyla-

nia się od tego obowiązku — podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu”.

Ponadto opornych czekają grzywny w wysokości do 3000 zł. A ponieważ minął drugi, skończył się trzeci kwartał — referaty karne rad terenowych przystąpiły, zgodnie z treścią dekretu, do wyciągania szkodliwych sankcji wobec uchylających się od dostaw.

Kombinatorzy odpowiadają przed sądem

Przykłady z powiatu tureckiego:

21-hektarowego St. Jasnowskiego z gr. Jeziorsko, gm. Przykona zasądzono na 9 miesięcy więzienia, J. Urbanińczyk z Poprężnika (23 ha) gm. Goszczanów zapłacił za upór 2.500 zł. Sołtys gr. Luśkówko, gm. Tarnowo Podgórne — Antoni Muchowski, też czeka na wyrok za uchylanie się od obowiązku. W pow. obornickim zapadł wyrok skazujący Jana Gila z Łukowa na sześć miesięcy więzienia, a sprawę Władysława Piątka, kufaka z Uścikowca (gm. Oborniki-pd), który fałszował zawartość tłuszczu w mleku — skierowano do prokuratury.

Państwo w trosce o dobro zarówno producenta, jak i konsumenta — tępi z całą bezwzględnością zdarzające się jeszcze tu i owdzie wypadki oszustw i kradzieży, dokonywanych przez pracowników aparatu mleczarskiego.

Np. u prokuratury znajduje się sprawa kierownika zlewni Sierakówko (pow. Oborniki) — Edmunda Sierkowskiego, u którego podczas kontroli stwierdzono brak 1.739 zł. pobranych rzekomo na zaliczki dla producentów; nie dokonywał on wypłat dostawcom, nie prze-

prowadzał prób na zawartość tłuszczu, a nawet po prostu... nie wpisywał rolnikom dostaw. W Środzie skierowano do prokuratury sprawę dwóch b. pracowników tamtejszej mleczarni: Wacława Gołębiowskiego z Nekli i Franciszka Kędziory z Kostrzyna. Pierwszy pobrał 32, drugi 28 kg masła mleczarskiego „dla dostawców”. Niestety — ci masła tego od nich nie otrzymali. Wszystkich szkodników spotka zasłużona kara.

Nagrody czekają

W ostatnim czasie Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego wydało dalsze, dające podniecie do rozwoju hodowli bydła i podnoszenia mleczności krów zarządzenie, ustalające wyższe ceny na mleko dostarczane ponadobowiązkowo oraz umożliwiające rolnikom nabywanie pasz treściwych. Wreszcie Rada Ministrów dnia 10 września 1952 uchwaliła regulamin specjalnego funduszu nagród dla wyróżniających się w obowiązkowych dostawach rolników i gromad. Nagrody przysługują co miesiąc prezes Centralnego Urzędu Skupu na wniosek wojewódzkich komisji. Wysokość nagród dla gromad lub gmin ustalono na 1000—3000 zł (na cele kulturalno-oświatowe), wyróżniający się rolnicy będą nagradzani kwotami pieniężnymi w wysokości 100, 300 i więcej złotych.

Państwo ustaliło dogodne dla rolników warunki sprzedaży mleka. Trzeba, żeby wszyscy gospodarze to rozumieli i pomyśleli o tym, że dostarczanie mleka do zlewni, to coś więcej niż zwykła sprzedaż: to także sprawa obywatelskiego obowiązku, sprawa honoru każdego rolnika.

Piotr Życki

Na krótkiej fali

Program od podszewki...

Organ burżuazji szwajcarskiej „Die Tat” pisze, że tegoroczne amerykańskie wybory prezydenckie skupia jeszcze mniej wyborców przy urnach, aniżeli podczas wyborów w roku 1948. Owcześnie frekwencja wynosiła zaledwie 48,8 milionów obywateli amerykańskich (ok. 1/3 ogółu ludności).

„Powody ogólnego znudzenia w Stanach Zjednoczonych — komentuje ów dziennik — to fakt, że ani Eisenhower (przedstawiciel republikański), ani Stevenson (przedstawiciel demokratów) nie odpowiedzieli do tej pory na dwa zasadnicze pytania, które gnębią prostego człowieka. Jedno z nich, to stały wzrost kosztów utrzymania — a drugie — problem zakończenia niepopularnej wojny koreańskiej. Te dwie sprawy nie zostały w programach obu kandydatów w ogóle uwzględnione”.

Omega

Przyjacieli! Nie można sobie wyobrazić uczczenia jakiegos szczególnie pięknego święta w naszej Ojczyźnie bez udziału młodzieży, bez sportowców. Gdy w dodatku taki pamiętny dzień przypomni Ci tę wielką chwilę, gdy kroczący Szlakami Zwycięstwa żołnierze budzącej się Ludowej Polski w oparciu o wyzwoleną armię radziecką przyniosli wolność — przyjacielu — czyż to nie proste, że setki tysięcy młodzieży stanęły do Marszów Jesiennych?

Niezapomniana data: 12 października, niezapomniane miasto Lenino, miejsce pierwszych bojów ludowego Wojska Polskiego z hitlerowskim najeźdźcą.

Tak, drogi przyjacielu. W tym roku zbiegają się te wspomnienia z dniem, który przechodzi do historii narodu polskiego, z dniem wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dlatego więcej niż 600 tysięcy uczestników w pierwszej serii Marszów Jesiennych stanęło na starcie pod hasłem: „Wszyscy sportowcy aktywistami Frontu Narodowego”.

Wiesz teraz, mój drogi, dlaczego te nieprzebrane masy sportowców z takim zapalem walczyły na trasach o zwycięstwo, wykazując coraz lepszą sprawność fizyczną.

Tym razem bez bramek

Nasi dzielni żołnierze, piłkarze CWKS-u w meczu z ATK zdołali wyjść prawdziwie obronnie — reką z tego spotkania, które odbyło się z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Wymiana kwiatów i prośb, serdeczne powitanie gości i hymny Czesosłowacji i Polski — oto wstęp do meczu, któremu przyglądało się 20 tys. widzów. Wynik 0:0, lecz gdy słuchaliśmy przez radio sprawozdania, wówczas mieliśmy możność przekonać się o znacznej przewadze CWKS-u.

Był może, że deszcz i miękkie boisko uniemożliwiły nam zwycięstwo, na które tym razem zespół nasz zasłużył.

Kosze... kosze...

Jestem przekonany, że z chwilą, kiedy wybudujemy hale sportowe, mogące pomieścić 15 czy 20 tysięcy widzów, nierzadko wypełnią się one do ostatniego miejsca.

„Człowieku, czego się pchasz, wszyscy wejdzmy”. Otóż właśnie to, nie wszyscy. Sala nabitą, że ściany się gna. Pozostali na dworze wspinają się więc po gzymsach do wysokich okien, by choć w pozycji „na stopniu tramwajowym” przyjrzeć się...

Czemu?

Zawodnikom koszykówki. Właśnie przedwczoraj obie grupy I ligi kosza ruszyły do zawodów o mistrzostwo. I prawie nie będzie niedziel, żeby na posadkach sal sportowych nie dudniło od tupotu koszykarzy. Byle trafić do ko-

szar, byle skrzętnie zbierać punkty.

Zaczęło się tak. W Warszawie poznańska Stal zdobyła ładną porcję, bo 49 punktów na Kole-

jarzu, który mając o jeden więcej, zwyciężył. Z równie nieznacznej różnicy uległ w Krakowie ostrowski Kolejarz miejscowej Gwardii (55:58).

Najpoważniejsze straty zapisał w niedzielę lubelski OWKS (13 punktów). Przegrał on w Łodzi z Włókniarzem (48:61).

Z niedzielnych opresji z identyczną stratą wyszli warszawscy akademicy w meczu z Łódzką Spółnią (42:55). Pozostali przegrani stracili już mniej punktów. Ognio (Kraków) uległ Kolejarzowi w Poznaniu 37:42, a w Gdańsku Spółnia CWKS-owi 49:51.

„Czego się pchasz”. Zrozumiałe. Każdy chciałby zobaczyć ciekawy mecz, temperament zawodników, szybkość i błyskawiczną orientację, nieodłączne w koszykówce elementy. Bardzo to interesujący sport, bardzo.

Faworyt

Wyczyny dobrych sportowców łączą się mocno z ich nazwiskami. Słyszysz: Kohut i już kojarzysz sobie nazwisko z piłkarzem o dużej technice. Słyszysz: Piątek — dobry tenisista. Rakoczy — znana w świecie gimnastyka. Chychla, Antkiewicz — pięściarz, bohaterzy na Olimpiadzie. A właśnie, mówimy o pięściarzach. Znanie nazwisko boksera wagi ciężkiej Jędrzyka (Gwardia Poznań). Rutynowany to zawodnik, o silnym uderzeniu. A przecież z trudem, z wielkim wysiłkiem udało mu się odnieść minimalne zwycięstwo w walce z Jęzłem (Kolejarz Warszawa).

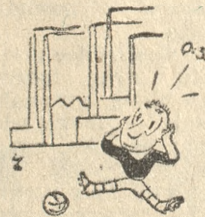
Sądze, że faworyt — Jędrzyk dziś jeszcze rozmyśla nad niedzielnym spotkaniem. A może doszedł do wniosku, że przede wszystkim pogłębianie umiejętności, a potem nazwisko.

Ta wspomniana walka odbyła się w Warszawie na zawodach o mistrzostwo II ligi bokserkiej (druga grupa). Zwyciężyli gospodarze 11:9.

Nie dowiary

„No, wiesz, tego bym się nie spodziewał. Gwardia, Unia, Kolejarz, Ogniwo...”

Kiedy w niedzielę wieczorem usłyszeliśmy w głośniku radiowym wiadomości sportowe i wyniki, zdumienie nasze nie miało granic. Ale, przypominam, nie Kohuty, nazwisko, czy nazwy decydują o powodzeniu. Umiejętność, prośbę państwa, umiejętność. Łut szczęścia — owszem. Ale szczęście nie zawsze stoi u



Hejże, na Łódź!

Ze to maruder, źle mu się powodzi, więc jazda na niego... i przegrana w Łodzi.

boku. Nie do wiary jednak, że kto jak kto, ale Gwardia krakowska przegrywa z Włókniarzem dokumentnie, „bez gadania” 0:3!!

Alba, że chorzowska Unia na „ognistej ziemi” w Gdańsku wygra z Budowlanymi 3:0! Ale to już tak jest. Zbyt zaufasz, częściej, nazwie czy nazwisku, a możesz wnet się rozczarować.

Może jedynie bytomskie Ogniwo i jego remis w Krakowie z OWKS-em nie zawiodło nikogo; ostatecznie gra na obcym boisku i trudny przeciwnik — to duże przeszkody. Ten remis (1:1) w dalszym ciągu utrzymuje bytomian na pierwszym miejscu w drugiej grupie, podobnie jak w pierwszej Unie.

Metę tego piłkarskiego wyścigu jeszcze nie widać, ale bieg do niej nabiera na szybkości. Wyśuwają się tu zespoły śląskie, zawsze groźne. Oto chorzowscy Budowlani zwycięstwem 2:0 nad



Pod semaforem

Mysleliśmy: ruszy. Chęć miał szczerą. Wtem semafor opadł i... 4:0.

stołecznymi kolejarzami wyrażnie zbliżają się do czołówki.

„Widzi pan, Anioła nie gra!” Wiedząc dlatego przegrywa Kolejarz z Poznania w Krakowie z Ogniwo i to aż 0:4!?! Nie, moi drodzy, coś tu nie w porządku. Żeby brak jednego gracza tak miał decydować o wyniku? No, na!

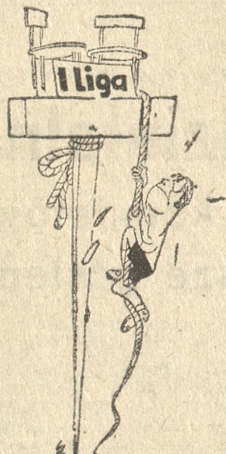
Tak uczciwie mówiąc, to przeczuwam, że będziemy mieli w tej II lidze niezły „pasztecik”.

Ze warszawska Gwardia zaledwie zremisuje (1:1) z OWKS-em w Bydgoszczy, w to nawet wojskowi znad Brdy nie wierzyli.

Ze eks-primo-ligowy Włókniarz z Krakowa przegra w Opolu z Budowlanymi (2:3), w to nawet Sekcja Piłkarska GKKF w Warszawie nie wierzyła.

Typuj teraz kandydatów.

t. h. n.



Miejsca będą, ale...

Na dwa wolne miejsca w I lidze Kandydatów jeszcze dziś nie widzę.

Wesoło potańczyły

pożółkłe liście unoszone przez mknące leśną drogą motocykle. 90 kierowców rozjechało się w okolicy Rogalina i Tulce, szukając najbliższych dróg do wyznaczonych na mapach punktów kontrolnych. Aż tu nagle... teren zagazowany. Oblicza kierowców ukryte pod maskami, więc też trochę duszno i parno, lecz po dwóch kilometrach jazdy mijają „bezpieczestwo”. 10 tarcz czeka na strzelców. Gęsto padają strzały, a wyniki mimo trudnej jazdy i drżących rąk są zdumiewające — 48 pkt. na 50 możliwych — to rekord. Czas nagli i znowu wyją motory — kierunek Tulce—Poznań. Na boisku WOŚS ponownie strzelanie, a najlepszy wynik 49 pkt. Trzecią próbą to rzut granatem. W pełnym ekwipunku motorowym Jan Nowak osiąga granicę 52 m.

Bojowy był to raid patrolowy, w którym LPZ zakończył swój Tydzień.

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Grupa A

Budowlani (Gdańsk) — Unia (Chorzów) 0:3
Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Poznań) 4:0
Budowlani (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa) 2:0

Tabela

1. Unia (Chorzów)	7	9	13:8
2. Budowlani (Gdańsk)	7	9	14:11
3. Budowlani (Chorzów)	7	7	10:10
4. Ogniwo (Kraków)	7	6	7:9
5. Kolejarz (Poznań)	7	6	7:12
6. Kolejarz (Warszawa)	7	5	11:12

Grupa II

OWKS (Kraków) — Ogniwo (Bytom) 1:1
Włókniarz (Łódź) — Gwardia (Kraków) 3:0

O wejście do I ligi

Budowlani (Opole) — Włókniarz (Kraków) 3:2
Gwardia (Warszawa) — OWKS (Bydgoszcz) 1:1

Klasa wojewódzka

Gwardia (Kalisz) — Stal Ia (Poznań) 6:0

Mecze towarzyskie

Stal (Poznań) — Górnik (Zabrze) 2:3

Trampkarze

Stal I — Stal II — 2:1

II LIGA BOKSERSKA

Grupa II

Kolejarz (Warszawa) — Gwardia (Poznań) 11:9
Unia - Dąbrowka — OWKS (Kraków) 6:14

Grupa III

Stal (Poznań) — Gwardia (Wrocław) 12:6
Ogniwo (Bielsko) — Gwardia (Kraków) 13:7
Kolejarz (Opole) — OWKS (Bydgoszcz) 8:12

LIGA KOSZA

Grupa I

Kolejarz (Warszawa) — Stal (Poznań) 50:49
Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Ostrów) 58:55
Włókniarz (Łódź) — OWKS (Lublin) 61:48

Grupa II

Kolejarz (Poznań) — Ogniwo (Kraków) 42:37
Spółnia (Gdańsk) — CWKS 49:51
AZS (Warszawa) — Spółnia (Łódź) 42:55

HOKEJ NA TRAWIE

o mistrzostwo Polski

Spółnia (Gniezno) — Kolejarz (Toruń) 2:0
Stal (Siemianowice) — Stal (Poznań) 2:1

o puchar WKFF

CWKS — Kolejarz (Poznań) 1:0
Unia (Sroda) — Spółnia II (Gniezno) 1:1

MOTOCYKLE

Raid patrolowy LPZ

do 125 ccm — 1) Zawistowski (Gw. Poznań) 38 p., 2) Plura (Oddz. Mot. Poznań) 34 p., 3) Mikołajczak Marek (Stal Poznań) 30 p.; do 250 ccm — 1) Sujkowski (Kolejarz Sroda) 30 p., 2) Skubel (Unia Poznań) 29 p., 3) Dziekan (Unia Leszno) 27 p.; do 350 ccm — 1) Drogowski (AZS) 28 p., 2) Szymański (Oddz. Mot. Szamotyły) 23 p., 3) Kupezyk (niest.) 17 p.; pow. 350 ccm — 1) Górny St. (Stal Poznań) — 22 p., 2) Pawlak (Kolejarz Sroda) 20 p., 3) Feldgebel (Stal Poznań) 19 p.; z wózkami — 1) Wersocki (Oddział Mot. Poznań) 25 p., 2) Wilczak (Unia Poznań) 9 p., 3) Klimaszuk (Unia Poznań) 6 p. W punktacji zespołowej zwyciężyła Unia (Poznań).

na tuż o łańcuch m. Ostrowa i Puchar

„Gazety Poznańskie” zdobył

1. J. Olejniczak 12 pkt., 2. Krakowiak 11 pkt., 3) Kuśnerek 10 punktów.

Komunikaty

Wydział Finansowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu PRZYPOMINA posiadaczom psów, że zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 14. XI. 1951 r. **PODATEK OD POSIADANIA PSÓW**, płatny jest z góry bez wezwania (nakazu płatniczego) organu finansowego w ciągu miesiąca stycznia każdego roku. A zatem podobnie jak w roku bieżącym podatek na rok 1953 winien być uiszczony w kasie 4 Oddziału Wydziału Finansowego, ul. Libelta 16/20, w ciągu stycznia 1953 r. W razie nieuiszczenia podatku w powyższym terminie, pobierać się będzie dodatek za zwłokę. Podatek wynosi rocznie:

1. od psa pierwszego — 60 zł.
2. od psa drugiego — 90 zł.
3. od każdego dalszego psa — 120 zł.

Podatek w wyznaczonym terminie należy płacić jednorazowo w pełnej wysokości bez względu na okres posiadania psa. Utrata lub pozbycie psa w ciągu roku podatkowego nie powoduje zmniejszenia stawki podatkowej. Każdy nabywca psa obowiązany jest do zapłacenia podatku w ciągu dwóch tygodni od dnia wejścia w posiadanie psa.

Fakt zapłacenia podatku przez poprzedniego posiadacza psa nie zwalnia od obowiązku podatkowego nowego nabywcy.

O wszelkich zmianach zapisanych w posiadaniu psa (utrata, pozbycie itp.) należy złożyć na piśmie w Wydziale Finansowym w ciągu 2 tygodni od dnia zajścia zmiany, przy równoczesnym dołączeniu odpowiedniego zaświadczenia organu władzy, komitetu blokowego lub administracji domu.

Przypomina się również, że oprócz obowiązku podatkowego ciąży na każdorazowym posiadacz psa obowiązek zgłaszania psa do rejestracji we Wydziale Rolnictwa (Oddz. Weterynarii) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu (Nowy Ratusz) w ciągu 2 tygodni od wejścia w posiadanie psa. W związku z powyższym musi być wszystkie psy w wieku ponad 2 miesiące opatrzone w znacznik rozpoznawczy (płytkę metalową na obroży lub szorkach). Znacznik rozpoznawczy odbierać należy za opłatą 1 zł w Wydziale Finansowym — Oddział 4, pokój 305, przy ul. Libelta 16/20.

Za niezastosowanie się do rozporządzenia o rejestracji i znakowaniu psów nakładane będą kary porządkowe

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Gospośia z samodzielnym gotowaniem do małej rodziny zaraz potrzebna. Poznań, Nowoskowskiego 2, m. 2, I piętro. 151749

Paniąka potrzebna do podnoszenia oczek. Poznań, pl. Kościuszki 6. 151709

Modystka potrzebna zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 34. 151688

Szuka posady

Gospodyni przyjmie posadę. — Oferty Głos Włp, dia 151918.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrtka 163 K2135

Sprzedaje

Peleryne srebrnych lisów okazjynie sprzedam Stepińska Poznań Ostroroga 1 m 1 151109

Pianina fortepianu fisharmone pierwszorzędne wykonanie okazjynie sprzedaje Betting, Leszno 185609

Pianino Winkelmanna, oryginalne, jak nowe, spleśnie sprzedam. — Tadeusz Chojnacki, Czarnków Kościuszki 97, II piętro. 150949

Angora krótki, białe, 40 szt. sprzedam, Franciszek Nowak, Bukowiec, pow. Nowy Tomysl. 151699

Kapelusze damskie, nowości sezonu polecam. Poznań, Rokossowskiego 32, II piętro. 151719

Wage dziecięca „Mikro oryginalna” 20 kg. sprzedam. Poznań, 23 Lutego 7, m. 4. 151739

Radio „Saba”, 5-lampowe — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 44, m. 1. 151759

Westfalke, piec przenośny, nowe, sprzedam. Poznań, Belwederska 19, m. 1. 151789

Pelise bardzo ciepła, na strzyżonych barankach (figura średnia) sprzedam. Poznań, Szewska 20a, m. 1. 151819

Kupna

Maszynke do mielenia maku kupię natychmiast. Poznań, telefon 77-59. 151949

Pianino kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 151839

Dnia 11 października 1952 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 73 nasza najukochańsza i troskliwa matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia. śp. z Waliszków

Jadwiga Kaiserowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Żegrzu.

W ciężkim smutku opłakana rodzina

Poznań Rataje. Wioślarska 65c Sopot Środa Dobrowol. Swarzędz. 152749

KURSY KSIĘGOWOŚCI REJESTROWEJ

wraz z RPK 52/53 (dwumiesięczne) dla pracowników finansowo-księgowych w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych uruchamia Związek Naukowców Polskiego w drugiej połowie października br. Blizsze informacje i zapisy w biurze Zarządu Okręgu Z. N. P. Poznań, Mickiewicza 32 (telefon 49-45, 527-36), od godz. 10—16. 152349

Handlowe

Orzełka owocowe duży wyodr. szkolka kwalifikowana. Poznań, Umultowska (Osiedle Naramowickie) telefon 44-21 godz. 18—20 149679

Zamiana

2 pokoje kuchnia, łazienka, w Gnieźnie, zamienie na 2—3 pokoje w Poznaniu. Informacje: Poznań, Janickiego 16, Siwik. 151049

Wolne lokale

Panie na wspólny pokój przyjmie. Poznań, Złota 14, m. 5, Górczyn. 151989

Pokój wspólny dla 2 uczennic wynajmę. Garbary. — Oferty Głos Włp, dia 152059.

Szuka lokalu

Lokalu około 20—25 m² na małą wytwórnię poszukuję. Oferty Głos Włp, dia 151779.

Zguby

Zegarek damski złoty zrybiono 11. 10. br. na odcinku Żegrze — Rataje pomiędzy godz. 7.30 a 8.10. Uczciwemu zwrot wynagrodze. Michalska, Poznań-Zegrze, Obrotowska 32. 152489

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Piotr Jaskowiak. Poznań. 152559

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.

za pośrednictwem akcji

„PACZKI PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy.

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w NEW-YORKU

PEKAO TRADING CORPORATION, New-York 4 25, Broad Street, room 1624;

w PARYŻU

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Paris IX, 23 rue Taitbout.

Tą drogą można otrzymać:

materiały, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radiodiodniarki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.

Informacji udziela:

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

K2209

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA POZNAŃ

ul. Kościuszki 57

organizuje

kursy spawania blachy

DLA KOBIEC I MEZCZYZN oraz

kurs stenografii nowego systemu

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zakładu w godz. 8—15 i 17—20 do dnia 18. 10. br. K2243

Dnia 12 października 1952 r. zmarł w Bogu nagle, namaszczony Olejami św. mój ukochany i dobry mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek i szwagier, śp.

Michał Siudziak

przeżywszy 80 lat pracowitego i ofiarnego życia.

Wyprawdzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w środę, 15 bm. o godz. 10 do kościoła, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Kórniku.

Ciężkim bólem dotknięci żona, dzieci i rodzina

152759

Dnia 11 października 1952 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, brat, zięć i szwagier, śp.

Stanisław Loch

Eksportacja zwłok z domu ż

Z Wielkopolski

W Szkole Podstawowej nr 1 w Krotoszynie odbyły się wybory do Rady Drużyny. (tk)

Dwutysięczne miasteczko Pogorzela, w pow. krotoszyńskim odczuwa brak lekarza, który tylko raz w tygodniu odwiedza tę miejscowość.

Kierownicy działów PSS w Kościanie zobowiązali się dla uczczenia Święta Odrodzenia uporządkować archiwum. Niestety archiwum jest nadal mocno, mocno zaniedbane. (K.J.)

Koło ZMP przy węźle PKP w Ostrowie Wlkp. urządziło wieczorek w związku z akcją przedwyborczą i Tygodniem Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Nie wszystkie szkoły powiatu jarocińskiego założyły u siebie szkolne kasy oszczędności. Wstyd! (W.J.)

Młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lesznie łącznie ze szkołą ćwiczeń (VII klasa) bierze udział w wykopkach pomagając okolicznemu PGR-om. Wszyscy uczniowie tego liceum wezmą udział w marszach jesiennych, by zdobyć normę na BSPO.

Z Ziemi Lubuskiej

W Nowej Soli zostanie otwarty w najbliższym czasie sklep piekarski PSS.

Zniesiono ostatnio bezpośrednie połączenie autobusem PKS z Zieloną Górą do Poznania. Obecnie podróż odbywa się z przesiadką w Wolsztynie.

Grupa junaków SP zatrudniona przy rozładunku materiałów budowlanych w Cigacicach, pow. Sulechów, przekroczyła ostatnio 200 proc. normy dziennej.

Kierownik piekarni chlebowej nr 3 w Zielonej Górze — Władysław Antkowiak za swą wydajną pracę otrzymał awans na kierownika działu produkcji piekarniczej w dyrekcji PSS.

We wszystkich miejscowościach woj. zielonogórskiego prowadzi się obecnie akcję odszczepiania. (tur)

Przy Zakładach im. M. Nowotki w Zielonej Górze uruchomiono bar mleczny. W początkach przyszłego roku projektuje się założenie ogrodu warzywnego dla załogi zakładów.

Za wzorową hodowlę bydła i trzody, instruktorzy zootechniczni i bydgardzkiej oborow, chlewni i bydgardzkiej oborow, w tym kobiecie Marle Adamkiewicz z Toporowa, 8 bydgardzkiej — hodowców trzody chlewnej, 2 bydgardzkiej oborow oraz wielu zootechników i pracowników hodowlanych.

W sierpniu i wrześniu w powiecie skwierskim powstało 16 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Do spółdzielni w Twierdziejewie, pow. skwierski — zgłosiło ostatnio wnioski o przyjęcie na członków siedmiu rolników. Są to: Nasterowski, Tylewski, Gronostaj, Golebiowski, Woltrowski, Kłodziński, Grzelachowski.

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Górkach Noteckich, powiat Strzelce Krajeńskie — dzięki właściwemu użyciu nawozów i ziarna selekcyjnego uzyskali dobre plony jęczmienia: zebrali przeciętnie z hektara 32 kwintale.

W sprawie Grodziska

Zarząd Gminny ZMP w Grodzisku Wlkp. przyrzeka solennie, że w najbliższym czasie wywiezie tablicę orientacyjną, postara się o wstawienie nowej szyby w oknie swego lokalu, a wewnątrz okna będzie utrzymywał w czystości.

PKP wyjaśnia, że gablotka mieszkająca się w poczekalni dworcowej należy do Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, które wystawiają w niej artykuły żywnościowe.

Zniszczony przez huragan płot w parku miejskim już naprawiono, remontuje się również pompa na stadionie sportowym. Warto jednak wiedzieć, że w każdej szatni na boisku znajduje się umywalnia z bieżącą wodą.



CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego przy Elektrowni Warszawskiej prowadzi ożywioną agitację przedwyborczą organizując odczyty, pogadanki, prasówki, nadając specjalne audycje przez radiowęzeł zakładowy, wywieszając hasła wyborcze, redagując gazetki ścienne i „błyskawice”. Na zdjęciu: przewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, inż. Andrzej Strzelecki i członek komitetu, robotnica Genowefa Szamota przygotowują transparenty z hasłami wyborczymi.

Janina Zauszkiewiczowa

zastępca kierownika Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Poznaniu

Od działalności nowowybranych komitetów rodzicielskich zależeć będą dalsze postępy pracy szkolnej

Komitety rodzicielskie województwa poznańskiego mogą pożytkować się z doświadczeń w zakresie wychowania młodzieży i niesienia pomocy materialnej przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Realizując zobowiązania podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz XIX Zjazdu WKP(b) komitety rodzicielskie uaktywniają rodziców do zdobywania pomocniczych środków finansowych potrzebnych szkołom, włączają się do walki o dobre wyniki nauczania, walczą skutecznie z chuligaństwem.

Dlatego do wyboru komitetu rodzicielskiego należy przystąpić z całą świadomością wagi zagadnienia, gdyż nowowybrani członkowie w znacznej mierze zdecydują o pracy szkoły w bieżącym roku szkolnym.

Tegoroczne wybory do komitetów rodzicielskich odbywają się w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu. W związku z tym zebrania wyborcze mają szczególne znaczenie. Program wyborczy Frontu Narodowego stawia przed całym narodem porównanie perspektyw dalszego rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny. Zadaniem nauczycieli i rodziców dzieci szkolnych jest ukazywać te perspektywy w okresie wyborów do komitetów rodzicielskich.

Ważną rzeczą jest należyte dostosowanie terminarza wyborów do innych odbywających się w tym czasie zebrań. Np. w gminie Kiszewo, pow. gnieźnieński odbyło się w dniu 5 X br. spotkanie z kandydatem na posła, w Pietronkach, pow. Czarnków oraz w Zbąszczyńcu i Satopach, pow. N. Tomiś odbyły się zebrania Frontu Narodowego. Te zebrania można było przecież odbyć bez odwoływania przygotowanych już zebrań wyborczych do komitetów rodzicielskich.

W naszym województwie w czasie od 20 września do 10 października przeprowadzono wybory do komitetów rodzicielskich w około 800 szkołach. Wybory wykazały szereg błędów. Niektóre przydziały rad narodowych nie przeprowadziły kontroli przygotowań organizacyjnych, w wyniku czego zdarzały się wypadki bardzo małej frekwencji na zebraniach wyborczych. W Wiańchowie, w Borzęcicach (pow. krotoszyński) oraz w Kramsku i Kazimierzu Biskupim (pow. koniński) trzeba było nawet terminy zebrań przelożyć. W kilku wypadkach kierownicy szkół jaskrawo zlekceważyli przygotowania do wyborów. Wyrazem tego był brak starannej dekoracji, hasła programowych Frontu Narodowego oraz wygodnych warunków lokalowych: np. w Słupcy w szkole nr 1 w Kozarzewie (pow. koniński), w Jasnym Polu, w Kromolicach, w Wiańchowie, w Borzęcicach, w Roszkach (pow. krotoszyński), w Sokolowie (pow. czarnkowskiego), czy w Ostrowkach (pow. Chodzież). Pięknie natomiast przygotowali szkoły nauczyciele: Kociński we wsi Chlewo (powiat turecki), Szanek we wsi Zeronice (pow. turecki), Zofia Szymczak w Kościele (pow. kolski), Zabor w Pawłowie Żońskim (pow. wągrowiecki), kierownik szkoły w Twardowie (pow. Jarocin), w Parkowie i Bogdanowie (powiat Oborniki), w szkołach ogólnokształcących w Obornikach, w Prusinie i Kwiejach (pow. Czarnków), w Gałkach (pow. Krotoszyński).

Wyrazem serdecznej troski o właściwy przebieg wyborów do komitetów rodzicielskich było posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu w dniu 7 X br. Podobnie posiedzenia prezydiów odbyły się w powiatach, 8 bm.

W akcję pomagają wszystkie terenowe władze, tj. Wydziały Oświaty i Komisje Oświaty i Kultury. Należy także zwracać się o pomoc do terenowych komitetów Frontu Narodowego, Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Młodzieży Polskiej oraz Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

Nowowybrane komitety rodzicielskie mają do zrealizowania w bieżącym roku szkolnym poważne zadania. Od ich działalności zależeć będą dalsze postępy pracy szkolnej. Komitety rodzicielskie mają szczególnie wdzięczne pole do działania w zakresie:

1. walki o powszechność nauczania i pełną frekwencję w szkole,

2. walki o podniesienie wyników nauczania i wychowania,

3. szerokiej pracy uświadamiającej wśród rodziców i uczniów o wyborze zawodu.

Sprawy i sprawki

Chodzi o ptaki...

Wisi? — Wisi. — Niemowlę. — Ba! — Jeszcze wisi? — A wisi... Rozmówki takie prowadzone tonem coraz bardziej zniecierpliwionym, słysząc można we Wrześni każdego dnia.

Sprawa wcale nie jest blaha.

Bo patrzcie, tyle rzeczy wielkich zdążono w tym czasie wykonać: w Warszawie

MDM, w Poznaniu most Marchlewskiego. Wszędzie

gdzie okiem sięgnąć — coś w tym okresie zbudowano, uru-

chomiono, wykończono, odda-

no do użytku społeczeństwa.

A tymczasem we Wrześni wisi. Wisi i wisi, dzień w

dzień, od kilku miesięcy. I

nie myśla jej zdjąć. Tabliczki

z napisem: „Nieczynna z powodu remontu”.

Ludzie wcale nie są tak

bardzo niecierpliwi, jak lubi-

my ich o to pisać, by usprawnić

własną niedbałość. Wiadomo, że remont

wymaga niekiedy dużo czasu

i czasu. Czasami trzeba sprawa-

wać lub specjalnie wyko-

nywać skomplikowane części

urządzenia. Mieszkańcy Wrze-

śni wiedzą o tym i czekaliby

cierpliwie, gdyby nie to, że

czekają na instytucję tak pil-

nie i nieodzowną użyteczności

jak PAROWA ŁAZNIA.

Wrześnińska Rada Narodo-

wa, która władzę wywiera na

łazni: PARA NAPRZÓD! Już

czas. Dwa i pół miesiąca

na remont to w dzisiejszych

czasach polskiego tem-

pa okres aż nazbyt wystar-

cza. Po coś dowiedzieli się

mają dopisywać na wywie-

szonej tablicy różne „kawa-

ły” i pogadywać po kątach.

„Pracujcie BEZ PARY”.

Aby wrześnianom uspra-

wnić łaźnie należy być może

wpierw sprawić łaźnie

winnemu. To już będzie

wiedzieli najlepiej sama.

Ale coś robić trzeba.

Chodzi o ptaki.

Zdarzyć się bowiem może,

że zaczęła one omijać Wrze-

śnię z obawy ugrzęźnięcia

w gęstym powietrzu nad mi-

astem... JASKI

Chodzi o ptaki...

Więcej chleba, mięsa i mleka — przyniesie realizacja zobowiązań przodujących chłopów

„Aby jeszcze bardziej wzmocnić sojusz robotniczo-chłopski i dostarczyć w terminie pracującym ludności miast więcej chleba, mięsa, mleka... wzywamy pracujących chłopów ze wszystkich powiatów województwa poznańskiego do współzawodnictwa w wykonaniu obowiązków dostaw żywności w terminie do 12 października, a pozostałych zobowiązań do dnia wyborów” — czytamy w zobowiązaniu chłopów z powiatu chodzieskiego.

Gromada Studzieniec z tegoż powiatu, która roczny plan skupu zboża wykonała 10 września, zobowiązała się wykonać odstawę ziemniaków i przekroczyć dostawę mleka o 1500 litrów, przekroczyć dostawę żywności, zwiększyć hodowlę bydła o 8

sztuk, a trzody chlewnej o 5 proc.

Druga mała gromada Mielec wykonała plan roczny zboża 10 września, plan dostawy żywności przekroczył o 15 sztuk, dostawę ziemniaków zaś o 10 ton. Gromada Mielec zwiększyła również hodowlę bydła, a wszelkie należności finansowe uregulowała do 15 listopada 1952 r.

Spółdzielnia produkcyjna Zacharyn, do dnia wyborów ureguje wszelkie należności finansowe a plan dostawy mleka przekroczy o 2000 litrów.

Spółród indywidualnych zobowiązań chłopów Zacharyn wymienia należy zobowiązania Feliksa Ekiela, który wychowa 2 cielczki i odstawi dodatkowo 400 litrów mleka.

W powiecie krotoszyńskim wiele spółdzielni produkcyjnych i gromad wykonało już roczne plany odstaw zboża. Jako pierwsza w powiecie w 100 proc. zrealizowała plan spółdzielnia produkcyjna w Korytnicy.

Zboże odstawiły również spółdzielnie: Lipówiec, Stary gród i Trzaski. Z gromad przodują Osusz (102 proc.) oraz Smoszew, Korytnica, Krotoszyński Stary i Starygród.

W realizacji planów wyróżnili się: Jan Kmiecik i Ignacy Urbaniak z Ligoty. Obok nich jednak są i oporni, sabotujący plany odstaw. Należą do nich: Józef Szuder, 44 hektarowy kułak z Trzemesznej i Franciszek Nabzdyk (33 ha) z Dobrzycy. Nie odstawił oni dotąd ani kilograma zboża.

W planie wrześniowym przodowały gminy Kobylin i Koźmin. Na końcu wloką się Sulmierzyce i Ligota.

(Opracowano na podstawie notatek nadesłanych przez korespondentów.)

Młodzież ostrowska otrzymała nową bibliotekę

Miejska Biblioteka w Ostrowie wzięła do swego księgozbioru liczącego blisko 18000 książek około 1500 książek dla dzieci i młodzieży.

Oddział dziecięco-młodzieżowy mieści się przy pl. Stalina 11. Czynny jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 13—18 godz. Obecnie korzysta z niego 253 dzieci klas III—VII. W przyszłości znajdą się tam również książki dla dzieci przedszkolnych i dzieci klas I i II.

Wypożyczalnia dla dorosłych (przy ul. Wolności 2) posiada już 2273 czytelników. Przeczytali oni w ciągu b. roku 74 648 książek w tym popularno-naukowych 20058 oraz 34 395 książek beletrystycznych.

Przy wypożyczalni dla dorosłych, która czynna jest w dni powszednie za wyjątkiem środy od 13—19 godz. mieści się również czytelnia czasopism z 75 czasopismami. Czytelnia otwarta jest we wszystkie dni powszednie od godziny 16—20. (bdc)

CO — GDZIE — KIEDY

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 18.30

„Bunt żaków”

PANSTW. TEATR W GNEZNIENIE:

Bojanowo — „Posadzenie”

Kutno — „Cyryl i Seweryn”

Trzcianka Lub. — „Godzien liści”

ARTOS:

Swarzędz — „Podróż po pięciolini”

Dąbrowa Krot. — „Uśmiech na codzień”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 15 — aktualne krótkometrażówki, 16, 18 i 20

„Cywil na stadionie”

BAŁTYK — g. 12 — aktualne krótkometrażówki g. 13.30 — „Decyzja prof. Milasa”, g. 15.30, 18 i 20.30

„Skazana wiosna”

MUZA — g. 15 — aktualne krótkometrażówki g. 16, 18.15 i 20.30 „Skarb”

RIALTO — g. 15 — aktualne krótkometrażówki, g. 15.45, 18 i 20.15 „Kurhan Małachowski”

WARTA — g. 13 — aktualne krótkometrażówki, g. 14 i 16 — „Salawat, wódz Baszkirów”, g. 18 i 20 — „Wyspa szczęścia”

PIAST — g. 18 aktualne krótkometrażówki WOLNOSC (Swarzędz) g. 18 aktualne krótkometrażówki

FOTOPIASTIKON — g. 10—22 — „Wersal”

Wystawy w Poznaniu

MUZEUM NARODOWE — g. 10—15 — „Prace rzeźbiarzy poznańskich”, „Leon Wyczółkowski”

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ul. A. Lampęgo 27/29 — g. 9—15

CBWA — g. 10—18 — „Jesienna wystawa

prze Zw Polskich Artystów Plastyków Okr. Poznańskiego”

POLSKI ZW. ART — PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa rzeźby i rysunków J. Kaliszana”

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7

„Wystawa prac Adama Śmiełowskiego”

KLUB MPK ul. Rajca — „Wystawa drzeworytów Franciszka Burkiewicza”

Radio

Program II

fala Poznań 249 m 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.10 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.10, 6.50, 7.30 — rozrywkowy, 12.15 — na

swoją nutę, 13 — popularna muzyka

symfoniczna, 14.25 — solistów, 15 — „Dru-

ga suita góralska”, 16, 16.20 (P) — na

fali

melodii, 17.20 (P) —

montaż muzyki oper-

etkowej, 18 (P) —

czeskie pieśni ludowe,

18.40 (P) — na

swoją nutę, 19 (P)

ulubione melodie, 20

symfoniczny, 21.30 —

chór, 22.20 — orki-

stry taneczny, 23 —

solistów, 23.20 —

dawna muzyka

Audycje inne:

5.55 — „O czym ro-

lnik powinien pamię-

tać”, 11.45 — głos

małżonki, 12.45 —

dla wsi, 14.10 i 14.30

szkolna, 15.10 —

odc. opow. pt. „Warucha

nie pojechał”, 15.30

dla dzieci, 16.20 —

(P) — felieton pt.

„Życie kulturalne

Wielkopolski”, 17.40

(P) — mowa Radio-

wezy, 17.55 (P) dla

kobiet, 18.25 (P) —

dla wsi pt. „Oczyw-

nie pion”, 18.50 (P)

dla wsi pt. „List do

sluchaczy”, 19.30 —

muzyka i aktualno-

ści, 22 — literacka

Sport: 21.26

14 KRONIKA PAŹDZIERNIK



WTOREK

EWARYSTA. Kaliksta

Słońce w.: 6.15

zach.: 17.01

Księżyc w.: 1.04

zach.: 15.26

Po porannych mgłach lub zamgleniach w ciągu dnia zachmurzenia na ogół duże z przeświatami przejaśnieniami, miejscowymi drobnymi lub przelotnymi opadami. Nocą na zachodzie i południu kraju lokalne przymrozki. Temperatura maks. od +5 st. C na północnym zachodzie do +10 st. C na zachodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków zachodnich.

NOTATNIK KULTURALNY

2/3 czytelników Miejskiej Biblioteki w Kostrzynie (pow. Środa) — to właśnie młodzież. Razem Biblioteka liczy 500 czytelników korzystających z 3200-tomowego księgozbioru.

Członkowie zespołu czytelniczego w Siemianowie (pow. Gnieźno) celem poparcia programu Frontu Narodowego postanowili zwerbować dalszych czytelników) dobrej książki, założyć zespół czytelnicy w sąsiedzkiej wsi Smielenko i zwycięsko zakończyć III etap konkursu czytelniczego. (pr)

... na linii kolejowej Oborki—Wronek podstawia się dla młodzieży szkolnej wagon towarowy?

... Ruch w Sulechowie nie otwiera na czas kiosku przy ratuszu?

... w Domach Książki we Wrześni nie można nabyć biletów, a w oknach wystawowych brak na książkach cen orientacyjnych?

... w Pogorzeli przy przystanku autobusowym brak tablicy orientacyjnej z rozkładem jazdy i poczekalni dla podróżnych?

... nie ma na pogorzelskim pomniku tablicy pamiątkowej?

... w Rawiczu przy ul. Kościelnej widnieje tablica z napisem ul. Kolejowa, a w alejce wiodącej do dworca brak koszy na odpadki?

... z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zmniejszono ilość wagonów w pociągu na trasie Chodzież—Piła, mimo napisu młodzieży do szkół pilskich z powiatu chodzieskiego oraz nowego połączenia kolejowego z Gołanizą?

(ko)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”. NAKŁADCA: RSW „Prasa”

REDAGUJE ZESPÓŁ. REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19,